

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 25 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Małgorzata Gierszon
SSN Jerzy Grubba
SSN Dariusz Kala
SSN Przemysław Kalinowski
SSN Andrzej Tomczyk
SSN Piotr Mirek

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie F. C. (wcześniej F. H.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 25 lutego 2021 r.,
przekazanego na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie
Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 154) składowi siedmiu sędziów Sądu
Najwyższego, postanowieniem Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów z
dnia 27 maja 2020 r., sygn. akt IV KK 249/19, zagadnienia prawnego
wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot «tymczasowe
aresztowanie lub zatrzymanie» obejmuje swoim zakresem
również stosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej
rzeczywiste pozbawienie wolności na wniosek ekstradycyjny
uprawnionego polskiego organu, o którym mowa w art. 593
k.p.k., lub skutek wydania przez polski sąd europejskiego
nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.?”**

podjął uchwałę:

Użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot "tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie" obejmuje swoim zakresem również zastosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności:

1) na skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.

2) na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, chyba że nastąpiło ono na podstawie decyzji organu Państwa wezwanego w ramach procedury ekstradycyjnej wyłącznie w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z:

- umowy międzynarodowej, na podstawie której pierwotny wniosek został złożony, które to naruszenie nie było możliwe do przewidzenia w dacie składania wniosku lub w trakcie jego realizacji albo

- ustaleń poczynionych na szczeblu dyplomatycznym w przedmiocie konkretnego postępowania ekstradycyjnego, w przypadku braku umowy w tym zakresie.

UZASADNIENIE

Rozpoznając kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lipca 2018 r. sygn. akt, II AKa (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt III Ko (...), Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27 maja 2020r., sygn. akt IV KK 249/19, na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5 z późn. zm.), zwrócił się do powiększonego składu tego Sądu z pytaniem: *Czy użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot "tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie" obejmuje swoim zakresem również stosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, o którym mowa w art. 593 k.p.k., lub wskutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.?*

Zagadnienie prawne wskazane w tym pytaniu powstało na tle następującego stanu faktycznego. W dniu 15 grudnia 2000 r. Prokuratura Okręgowa w K. postawiła F. C. (wcześniej F. H.) zarzut popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Ponieważ nie przebywał on wówczas w Polsce, nie było możliwości ogłoszenia mu tego zarzutu i przesłuchania go. Skutkowało to zawieszeniem śledztwa, wszczęciem poszukiwań a wobec nieodbierania przez podejrzanego korespondencji wysyłanej na jego niemiecki adres, wydaniem postanowienia o poszukiwaniu go listem gończym oraz wydaniem postanowienia o tymczasowym aresztowaniu na okres 7 dni licząc od dnia zatrzymania. W dniu 30.08.2004 r. wydano nadto Europejski Nakaz Aresztowania (dalej: ENA) za tym podejrzanym. Czynności poszukiwawcze doprowadziły do ustalenia, że przebywa on na terenie Stanów Zjednoczonych Meksyku. W tej sytuacji, notą dyplomatyczną z dnia 19 grudnia 2006r., rząd Rzeczypospolitej Polskiej, za pośrednictwem swojej ambasady w Meksyku zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych Meksyku o jego tymczasowe aresztowanie w celu ekstradycji. Do zatrzymania podejrzanego i umieszczenia w Centrum Readaptacji Społecznej dla mężczyzn doszło w dniu 1 marca 2007r. Meksykański Sąd Okręgowy dla prowincji Q. wyraził zgodę na ekstradycję do Polski, stosując przy tym wobec niego areszt ekstradycyjny, który trwał do dnia 11.03.2008r. Wtedy to bowiem, po rozpoznaniu wniesionej apelacji, Sąd Apelacyjny zmienił zdanie w przedmiocie dopuszczalności ekstradycji z powodu – jego zdaniem - braków we wniosku ekstradycyjnym rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Po odzyskaniu wolności F. C. przebywał w Meksyku oraz okresowo na terenie Niemiec, przy czym nadal był poszukiwany na podstawie ENA. Władze niemieckie odmówiły przekazania go do Polski wobec stwierdzenia przedawnienia ścigania (w świetle prawa niemieckiego) zarzucanych mu przestępstw. Jednak w dniu 18 października 2010r. został on ujęty i osadzony w areszcie ekstradycyjnym, gdy przebywał na terenie Królestwa Hiszpanii. Nastąpiło to w wykonaniu wspomnianego wcześniej, a wydanego przez polski sąd ENA jeszcze w 2004 r.. Przekazanie go polskim organom ścigania nastąpiło w dniu 9 grudnia 2010 r. Zwolniony został jednak już po pięciu dniach, tj. w dniu 14 grudnia 2010 r. na skutek zamiany środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe. Ostatecznie postępowanie

karne wobec F. C. zakończyło się wydaniem przez Sąd Okręgowy w K. w dniu 2 września 2015r. postanowienia o umorzeniu postępowania wobec przedawnienia karalności zarzucanych mu czynów. W tej sytuacji, w dniu 1 września 2016r., pełnomocnik F. C. złożył do Sądu Okręgowego w K. wniosek o zasądzenie odszkodowania w kwocie 782.267,33 euro oraz zadośćuczynienia w kwocie 630.000,00 euro z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w opisanej wyżej sprawie, tj. sprawie o sygn. VI Ds. (...) (poprzednio V Ds. (...), V Ds (...) (finalnie sygn. akt III K (...)). Sąd ten, uznając co do zasady, prawo wnioskodawcy do żądania odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, przyznał jednak tylko zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł za okres pozbawienia wolności liczony od dnia przejścia go na granicy Polski. W pozostałym zakresie, tj. odnośnie do okresu pozbawienia wolności na potrzeby ekstradycji w Meksyku a następnie w Hiszpanii, żądanie oddalił. Wyrok ten został utrzymany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa (...).

Przy rozpoznawaniu wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy kasacji od tego ostatniego wyroku skład trzech sędziów Sądu Najwyższego powziął poważne wątpliwości odnośnie do wykładni zawartego w art. 552 § 4 k.p.k. zwrotu *"tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie"*, które to wątpliwości stały się podstawą dla sformułowania pytania prawnego o treści wyżej przytoczonej.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku wniósł o podjęcie następującej uchwały: *„użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot "tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie" nie obejmuje swoim zakresem również stosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, o którym mowa w art. 593 k.p.k., lub skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.”*. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że przepisy art. 63 k.k. i 607f k.p.k. stanowiące o zaliczaniu okresów pozbawienia wolności stosowane są dla potrzeb postępowania toczącego się w Polsce i są jedynymi, które traktują „wprost lub pośrednio o wpływie zagranicznej tymczasowej izolacji osoby ściganej, na kształt i zawartość wyroku i stanowią kompletną regulację w przedmiocie bezpośrednich i pośrednich skutków procesowych, z owej

(czyli zaistniałej poza granicami Państwa Polskiego) izolacji wynikających”. Nadto wskazał, że przepisy polskiej procedury karnej dotyczą procesu prowadzonego przed polskim wymiarem sprawiedliwości (art. 552 § 4 k.p.k. nie powinien być wykładany rozszerzająco), postępowanie ekstradycyjne nie stanowi kontynuacji postępowania polskiego zaś w tym pierwszym postępowaniu „izolacja ściganego w takich przypadkach przez organy państwa obcego nie jest obowiązkowa”. Te przede wszystkim argumenty pozwalają – zdaniem Prokuratora – na stwierdzenie, że „przepisy polskiej procedury karnej dotyczą procesu prowadzonego przed polskim wymiarem sprawiedliwości i trudno Skarb Państwa obarczać odpowiedzialnością za działanie organów sądowych państw obcych, nawet na zasadzie ryzyka”.

Powiększony skład Sądu Najwyższego zważył, co następuje.

I

W odróżnieniu od przepisu art. 83 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5 z późn. zm.), który przewiduje możliwość wystąpienia, przez wskazane tam podmioty, z tzw. abstrakcyjnym zagadnieniem prawnym powstałym na tle rozbieżności w wykładni prawa przez sądy, przepis art. 82 tej ustawy dotyczy tzw. pytań konkretnych, a więc zagadnień prawnych pojawiających się przy rozpoznawaniu określonej sprawy w związku z poważnymi wątpliwościami odnośnie do wykładni przepisów mających w niej zastosowanie, a tym samym ich rozstrzygnięcie musi mieć znaczenie dla wydania w niej orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., I KZP 14/19 oraz z dnia 15 października 2019 r., I KZP 4/19). Skład zwykły Sądu Najwyższego przekonująco wykazał, że przy rozpoznawaniu kasacji pełnomocnika F. C. wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, tj. przepisu art. 552 § 4 k.p.k. podnosząc, że zawarta w tym przepisie norma może mieć różny, w zależności od przyjętych kryteriów wykładniczych, zakres zastosowania a wątpliwości w tej mierze nie znajdują jednoznacznej odpowiedzi tak w orzecznictwie jak i w doktrynie, i wreszcie, że od wyjaśnienia sygnalizowanego zagadnienia prawnego zależeć będzie „ostateczny wynik postępowania kasacyjnego”.

II

Rozważania zacząć należy od wskazania na argumentację, która legła u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lipca 2018 r. Otóż, odwołuje się ona w pierwszym rzędzie do powszechnie aprobowanego w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych i piśmiennictwie poglądu, że sam fakt wydania ENA przez polski sąd nie skutkuje automatycznie koniecznością pozbawienia wolności osoby ściganej przez państwo wezwane skoro sąd polski występuje jedynie z wnioskiem o jej przekazanie nie zaś z wnioskiem o pozbawienie jej wolności. ENA nie jest więc podstawą pozbawienia kogokolwiek wolności (odwołano się tu do art. 1 ust. 3 Decyzji Ramowej z dnia 13 czerwca 2002 roku w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób pomiędzy Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW), stanowiącego, że decyzja ramowa nie skutkuje modyfikacją obowiązku poszanowania praw podstawowych i podstawowych zasad prawa zawartych w art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej). Wskazuje się nadto, że osoba objęta nakazem nie musi być pozbawiona wolności w oczekiwaniu na podjęcie stosownej decyzji przez organy państwa jego wykonania, zaś organ sądowy państwa wykonania może zdecydować o zwolnieniu osoby aresztowanej, jeśli ma powody sądzić, że osoba taka nie ucieknie, nie będzie łamać prawa, niszczyć dowodów, na których istnieniu opiera się nakaz aresztowania oraz podejmuje się pozostawać do dyspozycji wymiaru sprawiedliwości. Podnosi się też, że pozbawienia wolności dla celów ekstradycji w państwie obcym nie można uznać za *tymczasowe aresztowanie stosowane* na podstawie postanowienia polskiego sądu, skoro polskie władze nie mają żadnego wpływu na czas jego trwania tym bardziej – że jak przyjmuje się jednolicie w doktrynie i orzecznictwie - nie zalicza się tego okresu do łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania określonego w art. 263 k.p.k. Istotne znaczenie dla przywoływanej tu argumentacji ma również treść przepisu art. 607 f k.p.k. stanowiącego, że „*na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania nakazu w związku z przekazaniem*”. Wskazuje się tu, że gdyby uznawać pozbawienie wolności w państwie wykonania nakazu za *tymczasowe aresztowanie* w rozumieniu rozdziału 58 k.p.k., to art. 607f k.p.k. byłby zbędny.

Przedstawiona tu argumentacja doprowadziła do wyrażenia poglądu, że każde państwo ponosi odpowiedzialność za swoje decyzje i brak jest podstaw, by za państwo stosujące pozbawienie wolności w związku z wydaniem przez polskie organa wymiaru sprawiedliwości ENA lub wniosku ekstradycyjnego, tę odpowiedzialność ponosił polski Skarb Państwa. Innymi słowy, żadne państwo nie jest odpowiedzialne za czynności procesowe podejmowane w postępowaniu prowadzonym w innym państwie przez organy tego państwa. Tym samym okres aresztowania ekstradycyjnego lub związanego z wykonaniem ENA, jako okres rzeczywistego pozbawienia wolności spowodowanego działaniem organów państwa obcego (wezwanego) nie rodzi po stronie Państwa Polskiego zobowiązania do ewentualnej kompensacji tego okresu (w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia) jako nie będący w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. „tymczasowym aresztowaniem”.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że pogląd ten nie jest bynajmniej w orzecznictwie sądów powszechnych poglądem jednolicie podzielanym. Sąd Apelacyjny stwierdził wprawdzie *„Nie sposób zasadnie stwierdzić, iż w praktyce sądowej istnieją rozbieżności interpretacyjne przepisu art. 552 § 4 k.p.k. w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie”* a dalej, że *„w orzecznictwie problematyka odszkodowania i zadośćuczynienia związanego z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wobec osoby ściganej wnioskiem o ekstradycję lub europejskim nakazem aresztowania nie jest bogata, jednakże jednolita, a nadto zgodna z orzecznictwem unijnym”*. Jednak analiza orzecznictwa sądowego tego nie potwierdza. Przeciwnie, wyraźnie widoczna jest fundamentalna rozbieżność w praktyce orzecniczej sądów powszechnych w obszarze określonym treścią przedstawionego przez skład zwykły Sądu Najwyższego pytania prawnego (co skądinąd dodatkowo wskazuje na potrzebę dokonania zasadniczej wykładni ustawy). Wystarczy zestawić wyniki wykładni przepisu art. 552 § 4 k.p.k. przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wydanego w sprawie niniejszej z wynikami wykładni tego przepisu zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2012 r., sygn. II Aka 114/12, który stwierdził, *„obowiązek skompensowania krzywd wynikłych z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (w*

wyniku wykonania europejskiego nakazu aresztowania przez organ sądowy państwa członkowskiego Unii Europejskiej), obciąża Skarb Państwa, zaś dochodzenie związanych z tym roszczeń, możliwe jest w trybie przewidzianym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego.”, czy też Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r., II AKa 310/17 „mając na względzie konstytucyjną zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez organy władzy publicznej uznać należy, że przepis art. 552 § 4 KPK stanowi podstawę prawną dochodzenia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego przez państwo obce w związku z wydaniem przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, jeżeli w sprawie wystąpiły przesłanki uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa (...)”.

Co ciekawe, Sąd Apelacyjny w (...), przedstawiając w wydanym w niniejszej sprawie wyroku przyjętą przez siebie wykładnię przepisu art. 552 § 4 k.p.k., odwołując się w jej obronie obszernie do argumentacji zawartej w uzasadnieniu innego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, tj. wyroku z dnia z dnia 13 września 2012r., sygn. akt II AKa128/12 (LEX nr 1223464), pominął, że tenże Sąd, uznając, iż bieg terminu tymczasowego aresztowania wobec osoby przekazanej na podstawie ENA rozpoczyna się z chwilą przejścia jej na granicy Rzeczypospolitej Polskiej, to jednak, gdy idzie o wątpliwości interpretacyjne dotyczące zaliczenia okresu aresztowania ekstradycyjnego w sytuacji, kiedy osoba zatrzymana na podstawie ENA zostanie następnie uniewinniona wskazał, że „*przy weryfikacji tego zagadnienia (...) Sąd powinien uwzględnić przesłanki z art. 552 § 4 k.p.k. szczególnie badając, czy cały okres pozbawienia wolności za granicą na podstawie decyzji sądu bądź innego organu państwa wykonania nakazu był związany z przekazaniem oskarżonego do sprawy, w której sąd polski wydał europejski nakaz aresztowania*”. Ponadto trzeba zauważyć, że w orzecznictwie polskich sądów powszechnych już od dawna przyjmowano odpowiedzialność Skarbu Państwa za pozbawienie wolności przez organy wymiaru sprawiedliwości obcego państwa, ale na podstawie orzeczeń wydanych przez polskie organy ścigania, czego dowodem jest zastosowana w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 grudnia 1991r., sygn. akt II AKz 129/91, wykładnia przepisów

ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz.149).

III

Istota przedmiotowego zagadnienia prawnego sprowadza się do ustalenia zakresu „przestrzennego” normy zawartej w art. 552 § 4 k.p.k., czyli zakresu odpowiedzialności polskiego Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Należy więc na wstępie zauważyć, że jeżeli przyjmie się założenie, że zwrot „tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” dotyczy wyłącznie decyzji wydanych przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości i wykonywanych na terytorium Polski i wykaże się, w drodze wykładni językowej i systemowej art. 552 § 4 k.p.k., że tak jest w istocie, przy zastosowaniu choćby argumentacji takiej jaka została przedstawiona dla uzasadnienia stanowiska Prokuratora Generalnego, to staje się rzeczą oczywistą, że możliwość dochodzenia odszkodowania za faktyczne pozbawienie wolności w postępowaniu ekstradycyjnym, w trybie art. 552 § 4 k.p.k., jest wykluczona. Stanowisko to prowadzi jednak Prokuratora Generalnego do dalej idących wniosków, tj. do konstatacji, że skoro polskie organa wymiaru sprawiedliwości nie stosują i nie mają wpływu na taką decyzję i tok jej wykonywania w państwie wezwanym, to mimo, że postępowanie zostało zainicjowane ENA lub stosownym wnioskiem ekstradycyjnym, Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za niewątpliwie niesłuszne faktyczne pozbawienia wolności w takim postępowaniu. Pomija ono jednak oczywiste zupełnie racje aksjologiczne i juredyczne. Najzupełniej oczywistym powinno być w demokratycznym państwie prawa, że każda szkoda powinna być naprawiona, zaś w razie jej wyrządzenia przez funkcjonariusza czy organy państwa, to Skarb Państwa jest zobowiązany do jej naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że to organy polskie, uruchamiając sformalizowaną procedurę w ramach ENA lub ekstradycji, władczo kształtują sytuację jednostki, a ich celem, co wynika wprost z wniosku o realizację ENA lub wydanie osoby w ramach ekstradycji jest, by osoba ścigana została aresztowana na potrzeby przekazania, bo tylko to, co do zasady, gwarantuje skuteczne wykonanie wniosku lub ENA. W tym sensie więc owo władztwo utożsamiać należy z „działaniem władzy publicznej” będącym przesłanką

odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Jeżeli bowiem istnieje wysokie prawdopodobieństwo uwzględnienia wniosku o pozbawienie wolności osoby mającej być wydaną przez państwo trzecie i dokładnie taka jest wola organu polskiego, to gdy do tego dojdzie nie byłoby zasadne z punktu widzenia elementarnej sprawiedliwości i równości, czysto formalne zakwestionowanie podstawy odpowiedzialności polskiego Skarbu Państwa. Argumentacja szerzej wskazująca na aksjologiczne przesłanki przemawiające za uznaniem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne faktyczne pozbawienie wolności lub zatrzymanie osoby ściganej przedstawiona zostanie w dalszej części uzasadnienia, niemniej już na tym etapie rozważań jest oczywistym, że nawet przy przyjęciu wykładni proponowanej w stanowisku Prokuratora Generalnego, to Skarb Państwa będzie ponosił tę odpowiedzialność, tyle że roszczenia z tytułu niewątpliwie niesłusznego zagranicznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania musiałyby być dochodzone od Skarbu Państwa w trybie i wg zasad przewidzianych w prawie cywilnym. Trzeba tu jednak pamiętać, że jeśli stosowna rekompensata jest dochodzona na podstawie Kodeksu cywilnego, to zastosowanie środka polegającego na pozbawieniu wolności musi być uznane za niezgodne z prawem w rozumieniu prawa cywilnego, a przecież pojęcie bezprawności w rozumieniu Konstytucji i pojęcie niewątpliwie niesłuszności (zakładającej odpowiedzialność na zasadzie ryzyka) z ustawy karnoprocesowej odrywają się od ich rozumienia na gruncie prawa cywilnego. Jasne jest też, że tryb dochodzenia odszkodowania przewidziany w k.p.k. ma charakter przede wszystkim gwarancyjny co ułatwia dochodzenie roszczeń osobie uniewinnionej lub wobec której umorzono postępowanie, wobec czego odsyłanie osób poszkodowanych do postępowania cywilnego w mniejszym stopniu realizuje standardy konstytucyjne. Takie rozwiązanie nie znajduje też, jak się wydaje, oparcia w zasadzie racjonalności i spójności systemu prawnego choćby dlatego, że roszczenia za cały okres niesłusznego pozbawienia wolności dochodzone byłyby w różnych reżimach prawnych, przy czym za zagraniczne pozbawienie wolności w mniej gwarancyjnym i trudniejszym dowodowo reżimie. To prawda, że art. 552 § 4 k.p.k. nie przewiduje aktualnie kompensaty za niewątpliwie niesłuszne stosowanie wszystkich środków

przymusu procesowego (takich jak obserwacja psychiatryczna, kara porządkowa aresztu itd.) wobec czego odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne ich zastosowanie może realizować się wyłącznie wg reguł prawa cywilnego, choć były podejmowane próby znowelizowania tego przepisu tak aby obejmował także i te środki procesowego przymusu. Niemniej, z tego nie wynika jeszcze, że **zwrot „tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie”** użyty w tym przepisie nie może być wykładany w sposób pozwalający na uznanie, iż obejmuje on swoim zakresem także tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie zastosowane poza granicami Polski, w wykonaniu ENA lub wniosku ekstradycyjnego.

Przyjęcie, że **zwrot „tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” dotyczy wyłącznie decyzji wydanych przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości i wykonywanych na terytorium Polski, to tylko jedna z alternatyw możliwych do przyjęcia w procesie dekodowania** normy zawartej w art. 552 § 4 k.p.k. W procesie wykładni poruszamy się w tzw. cieniu semantycznym interpretowanego wyrażenia, a w jego sferze zawsze można uzyskać kilka konkurencyjnych zakresów znaczeniowych, spośród których te tylko, które poza ten cień wykraczają i akceptują rezultat wykładniczy nie do obrony z punktu widzenia dopuszczalnych językowo i aksjologicznie znaczeń, muszą zostać odrzucone. *Poszukując więc, w tej sferze, pożądaney ze względów aksjologicznych wykładni zwrotu „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” zawartego w treści art. 552 § 4 k.p.k., należy zacząć od przypomnienia, jaki jest, w aktualnym stanie prawnym, charakter odpowiedzialności Skarbu Państwa w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Otóż odpowiedzialność Skarbu Państwa z tego tytułu polega na zasadzie ryzyka. W tym bowiem wypadku Skarb Państwa ponosi ryzyko prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w zakresie stosowania środka zapobiegawczego związanego z pozbawieniem wolności. Jeżeli więc z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oraz całokształtu okoliczności ustalonych do chwili wydania orzeczenia w przedmiocie odszkodowania okazuje się, że pozbawienie wolności, w tym trybie, nie było uzasadnione, także ze społecznego punktu widzenia, to za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę, wynikłą ze stosowania*

tymczasowego aresztowania wobec osoby, której w tym okresie dotyczyło domniemanie niewinności - właśnie na zasadzie słuszności - ponosić musi Skarb Państwa (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99). Stanowisko to nie jest kontestowane ani w doktrynie, ani w judykaturze.

Dla ukierunkowania odpowiedzi na pytanie w sprawie niniejszej szczególne znaczenie ma jedna z tez powyższej uchwały, tj. ta, iż *„ustawodawca polski, normując odpowiedzialność cywilną na zasadzie ryzyka, jeżeli uznaje to za konieczne, wyraźnie wskazuje okoliczności ograniczające, a nawet wyłączające taką odpowiedzialność (przesłanki egzoneracyjne) np. art. 433, 434 i 435 k.c. Jeżeli takie okoliczności nie zostaną wyraźnie, i to ustawowo określone, to mamy wówczas do czynienia z zasadą pełnego ryzyka. Przepisy wskazujące przesłanki (okoliczności) egzoneracyjne, jako przepisy wyjątkowe (szczególne), nie podlegają wykładni rozszerzającej”*. Takie przesłanki, stanowiące katalog zamknięty, określone są zaś w art. 553 k.p.k. *Tak specyficznje ujęta odpowiedzialność odszkodowawcza, odwołująca się do nieznaney prawu cywilnemu zasady „pełnego ryzyka” wyraźnie przecieź wskazuje kierunek wykładni zwrotu „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” jako odnoszącego się do także tych stanów „pozbawienia wolności”, które nastąpiły poza granicami kraju na skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k., bądź na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu. Naturalnie ograniczeniami zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa są: kwalifikowana wada tymczasowego aresztowania (ma ono być niewątpliwie niesłuszne) oraz cywilistyczna koncepcja normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Jednak te dwie kwestie nie są w niniejszej sprawie elementem istotnym dla dokonania poprawnej wykładni art. 552 § 4 k.p.k. Dla zobrazowania znaczenia poprawnego rozstrzygnięcia o zakresie odpowiedzialności polskiego Skarbu Państwa za działania wymiaru sprawiedliwości prowadzące do niewątpliwie niesłusznego pozbawienia innej osoby wolności, należy odwołać się do wskazywanej w piśmiennictwie zasady in dubio pro cive. Wszak postulowane w doktrynie domniemanie maja przynajmniej pomocnicze znaczenie dla ustalenia, które z alternatywnych rezultatów wykładni najbardziej odpowiadają aksjologii konstytucyjnej.* Dla przykładu tylko wskazać można, że jak

pisze J. M. Kondek *"(...) wszelkie wątpliwości co do odpowiedzialności władzy publicznej (zarówno jej zakresu podmiotowego, przedmiotowego, jak i przesłanek) należy rozstrzygać na korzyść obywatela - poszkodowanego. (...) jest to nie tylko zgodne z zasadami leżącymi u podstaw państwa prawnego i zasadami słuszności, ale także jest to korzystne dla państwa i jego obywateli, ponieważ zmusza aparat państwowy do lepszego działania"* (Teoretycznoprawne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za szkody wyrządzone działaniem władzy publicznej, Przegląd Sądowy" styczeń 2007 r. str. 36-45). Podobny pogląd dotyczący idei odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w tym obszarze prezentuje A. M. Tęcza-Paciorek, pisząc *„popelnienie omyłek jest bowiem wpisane w ludzką naturę, a przecież sądy powszechne sprawujące wymiar sprawiedliwości w Polsce składają się właśnie z ludzi, którzy będąc sędziami zapewne sami niejednokrotnie zastanawiają się, czy wydane przez nich decyzje były słuszne. Zatem gwarancja uzyskania odszkodowania w przypadku omyłki sądowej skutkującej zastosowaniem niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, tymczasowego aresztowania czy też skazania ma utwierdzać w przekonaniu, że ustawodawca jest świadomy niedoskonałości ludzkiej natury, jednak ciężar ponoszenia jej skutków nie powinien obciążać oskarżonego, lecz Skarb Państwa, bowiem to państwo stworzyło określony system wymierzenia sprawiedliwości”* („Odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, tymczasowe aresztowanie i skazanie” [w:] Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 2012, rozdz. 6.4.2.).

Podsumowując ten wątek; zasada ryzyka i słuszności jako stojąca u podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej polskiego Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne pozbawienie człowieka wolności przez polski wymiar sprawiedliwości zmusza funkcjonariuszy państwa do podejmowania decyzji ze świadomością, że ich błąd będzie z punktu widzenia finansowego niejako automatycznie obciążał Skarb Państwa. Nie będzie możliwe wyeliminowanie ani redukcja tej odpowiedzialności powołaniem się na dobrą wiarę czy delegowaniem określonych zadań innym (zaufanym) osobom czy organom, także obcego państwa. Państwo w tym sensie podejmuje swoje ryzyko, realizując określone działania związane z władczym określeniem praw lub obowiązków obywatela i zmierzając do osiągnięcia

założonego celu. Działa to z kolei na korzyść podsądnego, który ma gwarancję, że szkody i krzywdy wynikające z zastosowania wobec niego niewątpliwie niesłusznego aresztowania będą mu zrekompensowane niezależnie od tego, czy organy wymiaru sprawiedliwości działały w pełnym zaufaniu do procedur, innych osób lub instytucji, czy też dostrzegały ryzyko i mimo wszystko zdecydowały się je podjąć.

Jeżeli w takim świetle spojrzeć na zagadnienie rozumienia pojęcia „tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” na gruncie k.p.k., to uzasadnionym okazuje się odrzucenie wąskiej wykładni tego pojęcia i ustalenie, w jakich znaczeniach występuje ono w tej ustawie. W tym obszarze, należy zwrócić uwagę na samo sformułowanie (wykładnia językowa) przepisu art. 552 § 4 k.p.k. Stanowi on tylko, że odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania. Przepis wyraźnie posługuje się najszerszą językową formułą opisującą podstawę zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia. Nie ogranicza ani wprost, ani pośrednio swojego zakresu zastosowania do decyzji polskiego sądu o tymczasowym aresztowaniu. Odnosi się do jedynie do momentu zapoczątkowania działaniami organu władzy państwowej ciągu przyczynowego obejmującego stosowanie wobec podejrzanego środka stanowiącego pozbawienie wolności inne niż kara kryminalna orzeczona w prawomocnym wyroku. Zatem wykładnia językowa nie prowadzi wcale do jednoznacznego i oczywistego rezultatu. Weryfikując zatem wyniki wykładni językowej w drodze wykładni funkcjonalnej i systemowej, należy zauważyć, że zgodnie z art. 598 k.p.k. terminy dotyczące granic czasowych tymczasowego aresztowania przewidziane w art. 263 k.p.k. będą w stosunku do osoby wydanej w ramach postępowania ekstradycyjnego od chwili przejęcia tej osoby przez właściwe organy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ale przecież nie ma w systemie procesowego prawa karnego analogicznego przepisu dotyczącego postępowania w przedmiocie realizacji ENA. Nie może to wszakże oznaczać, że terminy te nie będą lub będą od innego momentu w stosunku do osoby wydanej w procedurze ENA. Dlatego w orzecznictwie przyjęto dla tej ostatniej sytuacji analogiczne do postępowania ekstradycyjnego stanowisko (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z

dnia 27 kwietnia 2011 r., II AKp 13/11, czy wspomniany już wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012r., sygn. akt II AKa128/12). Zresztą to, że terminy dotyczące granic czasowych tymczasowego aresztowania przewidziane w art. 263 k.p.k. biegną w stosunku do osoby wydanej w ramach postępowania ekstradycyjnego (tak na podstawie ENA, jak i z wniosku ekstradycyjnego) dopiero od chwili przejęcia tej osoby przez właściwe organy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - nie ma dla interesującej tu kwestii zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie znaczenia (na to trafnie zwrócił uwagę w cyt. już wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie z 13.09.2012r., stwierdzając, że *„rozpoczęcie biegu terminów przewidzianych w art. 263 k.p.k. od momentu przekazania ściganego do Polski, nie ma wpływu na zasadność roszczenia o odszkodowanie”*). Z kolei, przywoływany niekiedy w orzecznictwie pogląd (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2011 r.), że *„(...) skoro z art. 607f k.p.k. wynika obowiązek zaliczenia na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności okresu faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania nakazu w związku z przekazaniem, to okresu pozbawienia wolności w państwie wykonania ENA nie można uznać za tymczasowe aresztowanie na podstawie postanowienia polskiego sądu lub odbywanie kary pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem polskiego sądu. W przeciwnym razie powołany wyżej przepis byłby już całkowicie zbędny.”* – jak się wydaje - miał na celu jedynie wzmocnienie tezy, iż aresztowanie na podstawie prawa państwa wykonania europejskiego nakazu aresztowania w realizacji obowiązków wynikających z implementowanej Decyzji Ramowej z dnia 13 czerwca 2002r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób pomiędzy państwami członkowskimi nie może być rozumiane jako tymczasowe aresztowanie, o którym mowa w art. 250 k.p.k., gdyż to ostatnie immanentnie związane jest z decyzją polskiego sądu. Wątek ten, w odniesieniu do instytucji ekstradycji, został zresztą rozwinięty w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2016 r., II AKzw 71/16, (w sprawie chodziło o możliwość zaliczenia aresztu ekstradycyjnego i w konsekwencji warunkowe zwolnienie ściganego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, mimo że postępowanie ekstradycyjne nie zostało

jeszcze ukończone), w którym sąd skonkludował: „*W wypadku ekstradycji postępowanie toczące się w państwie obcym, choć wiąże się z postępowaniem karnym prowadzonym następnie przed właściwym organem polskim, nie jest jego fragmentem*”. Mimo to, na co należy zwrócić szczególną uwagę, ten sam sąd wskazał, że okres tymczasowego aresztowania w państwie obcym zostanie zaliczony na poczet ewentualnie orzeczonej kary w przyszłości. Podstawą owego zaliczenia (wobec braku, w procedurze z wniosku ekstradycyjnego, przepisu analogicznego do art. 607f k.p.k.) są zasady ogólne wyrażone w art. 63 k.k. (stanowiącym, że na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności) i art. 417 k.p.k. Jeśli jednak tak, to areszt ekstradycyjny należy rozumieć „na potrzeby zaliczenia” jako tymczasowe aresztowanie w rozumieniu m.in. art. 417 k.p.k., tj. jako stosowane w „innej sprawie” toczącej się równolegle. Ta ostatnia konstatacja ma bardzo istotne dla czynionych tu rozważań znaczenie. Oznacza bowiem, że w istocie przepis art. 607f k.p.k. jest niczym więcej jak prostą transpozycją Decyzji Ramowej z dnia 13 czerwca 2002r. Jest oczywistym, że nawet przy jego braku zaliczenie tymczasowego aresztowania czy zatrzymania zastosowanego w innym państwie na poczet kary prawomocnie orzeczonej przed sądem polskim byłoby konieczne w perspektywie konstytucyjnej (art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Jego treść nie powinna więc mieć znaczenia dla odkodowania zakresu przestrzennego pojęcia „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” użytego w art. 552 § 4 k.p.k..

Wszystko to oznacza, że pojęcie tymczasowego aresztowania na gruncie ustawy procesowej pełni różne funkcje w zależności od konkretnego układu procesowego. Inaczej rzecz ujmując, z przyczyn pragmatycznych nie uwzględnia się go np. na potrzeby liczenia maksymalnych terminów w rozumieniu art. 263 k.p.k., jednak z przyczyn słusznościowych zalicza na poczet orzeczonych kar, mimo że w przeciwieństwie do przepisów o ENA, przepisy o postępowaniu ekstradycyjnym nie przewidują wprost takiego obowiązku. Zatem niekoniecznie pojęcie „tymczasowe aresztowanie” użyte przez ustawodawcę w art. 552 § 4 k.p.k. musi być rozumiane, zwłaszcza w kwestii jego „zakresu przestrzennego” identycznie jak na gruncie art. 250 k.p.k., tj. jako środek zapobiegawczy stosowany na podstawie postanowienia polskiego sądu w zakresie jego kognicji, czyli wyłącznie na terenie Polski. Z

przyczyn funkcjonalnych i aksjologicznych, w kontekście wskazanego wyżej oparcia odpowiedzialności Skarbu Państwa w tym obszarze na zasadzie ryzyka, nie można odrzucić szerokiego rozumienia pojęć zawartych w art. 552 § 4 k.p.k., tj. uznania, iż chodzi także o tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie faktycznie zastosowane przez organy państwa obcego, ale na wyłączny wniosek organów państwa polskiego. Przeszkoda do takiego rozumienia przepisu nie jest sformułowana ani wprost, ani pośrednio w k.p.k. ani w aktach wyższego rzędu. Taka wykładnia art. 552 § 4 k.p.k. ma silną podbudowę konstytucyjną, bowiem nie ulega chyba wątpliwości, że w ogóle wykładnia całego art. 552 k.p.k., analogicznie do art. 417 i n. k.c., musi opierać się na konstytucyjnym wzorcu odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania władzy publicznej, tj. art. 77. Konstytuuje on prawo podmiotowe do naprawienia szkody wyrządzonej przez władzę publiczną (wyrok TK z 4. Grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, Nr 8, poz. 256, czy też wyrok TK z dnia 23 września 2003 r., K 20/02). W tym ostatnim wyroku wskazano wyraźnie, że:

„Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji nie oznacza li-tylko podniesienia na szczebel konstytucyjny zastanej przez Konstytucję regulacji odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez władzę publiczną, uregulowanej w k.c. W przepisie tym wyraża się myśl ogólną: bezprawne wyrządzenie szkody przez władzę publiczną daje prawo do odszkodowania. Jest to prawo konstytucyjne. Ta konstatacja jest decydująca dla normatywnego znaczenia art. 77. Przepis ten jednak sam przez się nie wskazuje wyczerpująco ani jaka szkoda ma podlegać naprawieniu, ani nie rozstrzyga co decyduje o wymaganej przesłance bezprawności, nie wspominając już o drodze, na jakiej realizacja uprawnienia odszkodowawczego ma nastąpić.”

Jak się wydaje, celem tu było, aby norma art. 77 ust. 1 kreowała samodzielnie prawo do wynagrodzenia, tj. pozaumowny, zobowiązaniowy stosunek prawny niezależnie od tego, czy ustawodawca zwykły ustanowi przepisy implementujące model odpowiedzialności określony w tym przepisie. Zatem tym bardziej na aprobatę zasługuje argument, iż przepis ten stanowić musi także wzorzec dla prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawy (L. Bosek w L. Bosek, M. Safjan (red.) Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, Warszawa 2016 komentarz do art. 77 nb. 28-33). W literaturze podkreśla się też, że zadekretowane w art. 41 ust. 5 prawo do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności powiązane

jest znaczeniowo z art. 77 Konstytucji (tak m.in. L. Bosek w Komentarz... nb 19 i cytowane tam orzecznictwo oraz M. Florczak-Wątor w P. Tuleja (red.) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2019, teza 6 do art. 41). Jak trafnie wskazuje w tym kontekście K. Wiśniewska *„nie można zaprzeczyć roli, jaką spełnia odpowiedzialność odszkodowawcza za bezprawne pozbawienie wolności. Jej wyodrębnienie w ramach porządku konstytucyjnego uzasadnione jest niewątpliwie celem, jakiemu służy, który nie ogranicza się jedynie do zapewnienia finansowej rekompensaty, ale ma też podkreślać znaczenie wolności osobistej jako wartości konstytucyjnej”* (Model odpowiedzialności skarbu państwa za stosowanie środków penalnych i procesowych wobec jednostki, Kraków 2020, s. 174 oraz cytowana w rozdziale III 1.2.1 literatura oraz orzecznictwo TK).

W kontekście zarysowanej wcześniej konieczności prokonstytucyjnej wykładni przepisów art. 552 § 4 k.p.k. względem wzorca z art. 77 ust. 1 Konstytucji, a zwłaszcza pojęcia „działań władzy publicznej”, należy także zwrócić uwagę na aspekt równościowy. Artykuł 32 ust. 1 Konstytucji stanowi, że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Wskazuje się w literaturze: *„(...) formuła, nakazująca takie samo traktowanie osób znajdujących się w takiej samej sytuacji oraz odmienne traktowanie osób znajdujących się w sytuacji odmiennej, adresowana jest przede wszystkim do prawodawcy. To on, tworząc normy generalno-abstrakcyjne, powinien brać pod uwagę konieczność stanowienia norm o takiej samej lub różnej treści w zależności od wskazanych powyżej sytuacji. (...) Równe traktowanie osób wymaga, by organy stosujące prawo dokonywały konkretyzacji norm generalno-abstrakcyjnych w normy konkretno-indywidualne bez nieuzasadnionego różnicowania. Innymi słowy, by nie traktowały odmiennie osób ze względu na takie ich cechy, które nie są prawnie relewantne.”* (P. Tuleja; tenże w Komentarz... teza 1 do art. 32).

Odnosnie do sytuacji osoby, która zostaje niesłusznie aresztowana orzeczeniem polskiego sądu i osoby, która pozbawiona jest wolności decyzją organu państwa obcego na wyraźny wniosek organu państwa polskiego wypada nadto zauważyć, że jedyna różnica, to podmiot decydujący o pozbawieniu wolności. Nie zmienia to jednak pierwotnej okoliczności, iż to organy polskie uruchamiając sformalizowaną procedurę w ramach ENA lub ekstradycji niewątpliwie władczo kształtują sytuację

jednostki. Ich celem jest, by osoba ścigana została aresztowana na potrzeby przekazania, bo tylko to, co do zasady, gwarantuje skuteczne wykonanie wniosku lub ENA. Innymi słowy, liczą one, że organ państwa obcego przychyli się do tegoż wniosku i pozbawi tę osobę wolności. Jeżeli bowiem istnieje wysokie prawdopodobieństwo uwzględnienia wniosku o pozbawienie wolności osoby mającej być wydaną przez państwo trzecie i dokładnie taka jest wola organu polskiego, to gdy do tego dojdzie nie byłoby zasadne z punktu widzenia elementarnej sprawiedliwości i równości, czysto formalne zakwestionowanie podstawy odpowiedzialności polskiego Skarbu Państwa. Osoby tymczasowo aresztowane lub zatrzymane w wyniku wydania ENA lub w ramach procedury ekstradycyjnej, z uwagi na uruchomienie sformalizowanej procedury i wolę polskich organów są w sytuacji identycznej jak osoby zatrzymane lub aresztowane w Polsce, zwłaszcza gdy spojrzymy na ich sytuację już po faktycznym pozbawieniu wolności.

Nadto zauważyć należy, iż analiza prawnoporównawcza modeli odpowiedzialności państwa za niesłuszne (niezasadne, bezprawne itp.) pozbawienie człowieka wolności prowadzi do wniosku, że nie można zidentyfikować (choćbyby zawężając pole badań do krajów UE lub stowarzyszonych) jednolitego rozwiązania (por. K. Wiśniewska, Model... s. 123-160, gdzie omówione zostały obszernie i szczegółowo rozwiązania w tym zakresie obowiązujące w Rumunii, Holandii, Szwajcarii, Finlandii, Austrii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, na Litwie i Ukrainie). Może wszak zdarzyć się tak, iż w danym państwie nie przewidziano odpowiedzialności za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie lub tymczasowe aresztowanie w identycznym zakresie jaki ugruntowany jest w polskim porządku prawnym. Oznaczałoby to, że osoba pozbawiona wolności na żądanie polskich władz w innym kraju, a następnie uniewinniona lub wobec której umorzono postępowanie, nie mogłaby w tym państwie dochodzić swoich roszczeń. Oznaczałoby to, że w przypadku braku możliwości uzyskania stosownej kompensacji od polskiego Skarbu Państwa osoba ta byłaby w niepomnie gorszej sytuacji, niż podejrzany lub oskarżony, pozbawiony wolności na terenie Polski. Odkodowanie normy zawartej w art. 552 § 4 k.p.k. poprzez wskazanie, że pojęcie „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie”

obejmuje swoim zakresem również zastosowane przez obce państwo, w wyniku wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k., bądź wniosku ekstradycyjnego uprawnionego polskiego organu, rzeczywiste pozbawienie wolności osoby ściganej nie powinno być odczytywane jako wynik wykładni rozszerzającej a niedopuszczalnej wobec wyjątkowego charakteru tego przepisu. Nie wchodząc w spory doktrynalne odnośnie do tego co należy rozumieć pod pojęciem „wyjątkowy charakter regulacji” trzeba zauważyć, że czym innym jest przepis szczególny, który przewiduje specyficzne rozwiązania w jakiejś sferze, a czym innym przepis wyjątkowy, który w sposób merytoryczny znacząco odstępuje od reguły, reguluje daną materię prawną nie tylko odmiennie, ale i w sposób fundamentalnie inny, uzasadniony szczególnymi racjami stojącymi za danym specyficznym obszarem regulacji. Wobec tego, jeśli by nawet uznać, że przepis ten jest wobec przepisów kodeksu cywilnego, w tym art. 417 i n., przepisem szczególnym, to jeszcze nie oznaczałoby automatycznie, że ma on wyjątkowy charakter. Nie daje w tej mierze jednoznacznej odpowiedzi odwołanie się do treści art. 421 Kodeksu cywilnego, wydaje się bowiem że nie tworzy on, sam w sobie, wyjątków, a tylko akcentuje, że inne ustawy mogą przewidywać inne niż w Kodeksie cywilnym rozwiązania zawierające regulacje odmiennie, jednocześnie tworzące własne reguły odpowiedzialności i tryb jej dochodzenia. Można więc przyjąć, że procedura karna przewiduje swój własny reżim odpowiedzialności odszkodowawczej (oparty o zasadę specyficznie rozumianego ryzyka), który w obszarze regulowanym przepisami art. 58 k.p.k. statuuje równoległą i niezależną od unormowań Kodeksu cywilnego ścieżkę. Charakterystyczną właśnie z uwagi na specyfikę odpowiedzialności karnej, etapy procesu karnego i decyzje na nich podejmowane, a dotyczące wolności jednostki.

IV

Po takim naświetleniu uwarunkowań w jakich pojawia się pytanie składu zwykłego Sądu Najwyższego trzeba przejść do rozważań bardziej szczegółowych, mając na uwadze, że dotyczy ono dwóch aspektów odpowiedzialności z art. 552 § 4 k.p.k., które z uwagi na odmienny kontekst normatywny powinny być rozpatrywane odrębnie.

1/ Europejski Nakaz Aresztowania

Punkt 10 preambuły Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi 2002/584/WSiSW (Dz. U. UE. L. 2002.190.1) zawiera deklarację, że mechanizm europejskiego nakazu aresztowania opiera się na wysokim stopniu zaufania w stosunkach między Państwami Członkowskimi. Jego wykonanie można zawiesić jedynie w przypadku poważnego i trwałego naruszenia przez jedno z Państw Członkowskich zasad określonych w art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (gwarancje wynikające z Karty Praw Podstawowych UE). Decyzja ramowa istotnie ogranicza organy państwa wykonania nakazu, przewidując zamknięty katalog obligatoryjnych i fakultatywnych przesłanek odmowy realizacji nakazu.

Doskonale tę praktykę automatycznego wykonywania czynności związanych z tymczasowym aresztowaniem na potrzeby ENA realizowanego przez polskie sądy na wezwanie organu innego Państwa Członkowskiego opisał m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r., II AKz 214/14, stwierdzając, że *„w praktyce sądowej zostało wyjaśnione, że orzekając o zastosowaniu europejskiego nakazu aresztowania, sąd polski nie bada, czy istnieją wystarczające podstawy do przypuszczenia, że aresztowany dopuścił się za granicą przestępstwa oraz jaki charakter ma to przestępstwo (...). Zakłada się, że sąd, który wydał nakaz, dysponuje dowodami popełnienia przestępstwa, które - gdyby nimi dysponował sąd wykonujący aresztowanie - uzasadniałyby wydanie orzeczenia tej samej treści. Jedynie, gdy ujawnią się okoliczności podważające wzajemne zaufanie, z których w sposób oczywisty wynika, że w ogóle brak było podstaw do wydania ENA, obowiązkiem sądu jest zweryfikowanie tych danych.”* Powyższego rozumienia reżimu realizacji ENA nie zmienia art. 12 decyzji ramowej (Kiedy osoba zostaje aresztowana na podstawie europejskiego nakazu aresztowania, wykonujący nakaz organ sądowy podejmuje decyzję, czy osoba ta powinna pozostać zatrzymana, zgodnie z prawem Państwa Członkowskiego wykonującego europejski nakaz aresztowania. Osoba ta może być zwolniona tymczasowo w dowolnym terminie zgodnie z prawem krajowym wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego, pod warunkiem że właściwy organ Państwa

Członkowskiego, o którym mowa, podejmuje wszelkie środki, jakie uważa za niezbędne, aby zapobiec ucieczce tej osoby.)). Został on poddany wykładni przez TSUE w wyroku z dnia 16 lipca 2015 r., C-237/15 PPU, w którym Trybunał zaakcentował priorytet realizacji nakazu, niezależnie od terminów instrukcyjnych, które przewiduje decyzja ramowa. Orzekł, że wspomniany przepis „*należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on w takiej sytuacji na przeszkodzie pozostawieniu w areszcie osoby, której dotyczy wniosek, zgodnie z prawem wykonującego nakaz państwa członkowskiego, nawet jeśli całkowity okres pozbawienia wolności tej osoby przekracza te terminy, o ile długość tego okresu nie jest nadmierna w odniesieniu do cech postępowania prowadzonego w sprawie w postępowaniu głównym, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego.*” (teza 63). Założenie przyspieszonej współpracy wewnątrzunijnej w ramach ENA, której tradycyjna procedura ekstradycyjna zapewnić nie mogła, wymusza naturalnie, by procedowanie w sprawie realizacji ENA było szybkie i osoba nie pozostawała w areszcie nieproporcjonalnie długo. Jednak zaufanie pomiędzy Państwami Członkowskimi (por. m.in. art. 15 i 17 decyzji) powoduje, że państwo wezwane ma prawo sądzić, iż skoro państwo wzywające uznało konieczność wszczęcia i przeprowadzenia omawianej procedury, to ponosi za ten stan rzeczy odpowiedzialność. TSUE wskazał, że o ile sąd wykonujący nakaz powinien w krytycznych przypadkach ustalić, czy dalsze (przekraczające terminy) pozbawienie wolności w konkretnej sprawie jest konieczne, to wciąż zobligowany jest procedować w przedmiocie wykonania nakazu. Może co najwyżej zastosować wolnościowe środki zapobiegawcze wedle właściwego prawa krajowego. Póki jednak państwo wzywające jest zainteresowane przekazaniem, tak długo wobec podsądnego toczy się to postępowanie.

Ograniczenie niepotrzebnego dla sprawy lub nieproporcjonalnie długiego pozbawienia wolności jest zatem w interesie państwa wzywającego, które powinno monitorować postępowanie krajowe oraz to toczące się w państwie wezwanym. W przypadku, gdy dostrzega ono, iż z jakiegokolwiek przyczyny terminy wskazane w art. 17 decyzji ramowej nie mogą zostać dotrzymane, winno podjąć decyzję, czy w istocie tak długie pozbawienie wolności jest nadal uzasadnione. Kwestia ta wybrzmiała w cyt. już wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 listopada

2017r., gdzie wprost stwierdzono, że Sąd Okręgowy w L. obowiązany był do „kontrolowania tego, aby okres tymczasowego aresztowania H.T. przez władze szwajcarskie nie był dłuższy niż okres kary pozbawienia wolności, którą wymieniony skazany miał odbyć (...) i następnie, że „ (...) polski sąd nie może przerzucać na organy państwa obcego odpowiedzialności za naruszenie przepisów prawa”. Jak wynika z cytowanego wyżej wyroku TSUE, istnieje obowiązek realizacji stosownej procedury i przynajmniej do upływu terminów wskazanych w decyzji ramowej – okres pozbawienia wolności nie podlega badaniu przez państwo realizacji nakazu. Kwestia oceny rozpoczyna się dopiero po ich przekroczeniu. Wydany ENA bowiem wciąż pozostaje w mocy i procedura trwa albo do czasu zaistnienia negatywnej przesłanki jego realizacji, albo do momentu cofnięcia wniosku przez państwo wzywające. W każdym razie, mając powyższe na uwadze nie budzi wątpliwości, że z uwagi na szczególny kontekst normatywny uregulowania ENA oraz wieloletnią, ugruntowaną i jednolitą praktykę jego wykonywania uznać należy, że w istocie ów praktyczny automatyzm aresztowania na wniosek organów polskiego wymiaru sprawiedliwości jest prostą konsekwencją, z jednej strony zaakceptowanego przez Rzeczpospolitą Polską porządku prawnego w ramach Unii Europejskiej (vide decyzja ramowa z dnia 13 czerwca 2002r.), z drugiej – decyzji polskiego wymiaru sprawiedliwości o zwróceniu się do innego Państwa Członkowskiego o wykonanie konkretnego ENA. W tym sensie polski wymiar sprawiedliwości ma niemalże pełną gwarancję, że o ile konkretna osoba zostanie zatrzymana przez organy państwa wykonania nakazu, dojdzie także do jej aresztowania, które wedle samej decyzji ramowej trwać powinno najdłużej 60 dni. Regulacje prawa UE w tym obszarze czynią organy państwa wykonania nakazu niejako funkcjonalnym „przedłużeniem” imperium polskich organów wymiaru sprawiedliwości. Tak daleko idące powiązanie jest możliwe jedynie z uwagi na wspólne wartości w zakresie praw człowieka i państwa prawa łączące Państwa Członkowskie. Przyjęcie na siebie określonych zobowiązań pomiędzy Państwami Członkowskimi UE i istniejące w tym obszarze ryzyko podejmowania błędnych decyzji inicjujących cały proces realizacji ENA nie może zatem działać na niekorzyść osoby, wobec której zastosowano wskazane mechanizmy wzmocnionej współpracy w sprawach karnych.

Oparcie odpowiedzialności w tym obszarze na zasadzie ryzyka powoduje konkretne konsekwencje, m.in. w postaci braku możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności przez zanegowanie własnego zawinienia i przerzucenia wyłącznej odpowiedzialności na inny podmiot. Jest wręcz odwrotnie – odpowiedzialne państwo, delegując część swoich kompetencji w ramach mechanizmów współpracy w ramach UE, powinno albo wynegocjować taki ich kształt, by wskazać na podmiot finansowo odpowiedzialny za szkody wynikłe z jego błędnych decyzji inicjujących dalsze procesy, nad którymi częściowo traci kontrolę, albo przejąć na siebie całą odpowiedzialność. W art. 30 decyzji ramowej dostrzec można odbicie tych dylematów. Stanowi on, że wydatki poniesione na terytorium wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego na wykonanie europejskiego nakazu aresztowania obciążają to Państwo Członkowskie, a wszelkie inne wydatki obciążają wydające nakaz Państwo Członkowskie. Można było także przyjąć w ramach negocjacji inny model wzajemnych rozliczeń, analogiczny chociażby do tego zawartego w art. 589u k.p.k. Stanowi on bowiem, że jeżeli Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w związku z wykonaniem orzeczenia o zatrzymaniu dowodów albo mającego na celu zabezpieczenie mienia, wydanego przez organ sądowy państwa członkowskiego Unii Europejskiej, Skarb Państwa występuje do właściwego organu tego państwa o zwrot kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość wypłaconego odszkodowania. Przepisu tego nie stosuje się, jeżeli szkoda jest następstwem wyłącznie działania lub zaniechania organu polskiego. Mechanizm ten został wprost przewidziany w art. 12 Decyzji Ramowej Rady 2003/577/WSiSW z dnia 22 lipca 2003 r. w sprawie wykonania w Unii Europejskiej postanowień o zabezpieczeniu mienia i środków dowodowych. Oznacza to więc, że zagadnienia rekompensaty za szkody związane z realizacją określonego instrumentu współpracy sądowej w sprawach karnych były przedmiotem ustaleń na szczeblu legislacji Unii Europejskiej. Brak analogicznego rozstrzygnięcia w przypadku decyzji o ENA wskazuje, iż to w gestii poszczególnych Państw Członkowskich i ich porządków krajowych należy rozwiązanie tego zagadnienia.

2/ Ekstradycja

Z nieco innym otoczeniem normatywnym w kontekście odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie mamy do czynienia w przypadku postępowań ekstradycyjnych. Te rządzą się innymi regułami przewidzianymi w umowach bilateralnych dotyczących zasad ekstradycji, konwencjach międzynarodowych (np. Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzonej w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r.) albo w ramach stosunków dyplomatycznych na zasadzie wzajemności. Tytułem przykładu wspomniana konwencja w art. 6 ust. 8 stanowi, iż *„[z] zastrzeżeniem postanowień swojego prawa krajowego i zawartych przez siebie umów o ekstradycji, Strona wzywana może, jeżeli uzna, że wymagają tego okoliczności sprawy i że są one pilne, a także na wniosek Strony wzywającej, aresztować tymczasowo osobę, o której wydanie się zwrócono i która przebywa na obszarze tej Strony, bądź podjąć inne właściwe kroki, aby zapewnić obecność tej osoby w toku postępowania o wydanie.”*

Natomiast w umowach ekstradycyjnych zawartych przez Rzeczpospolitą Polską z innymi państwami (spoza UE) przewidziano różne regulacje dotyczące aresztu ekstradycyjnego. Analiza umów międzynarodowych, których stroną jest Rzeczpospolita Polska prowadzi do wniosku, że procedura dalszego postępowania zainicjowana ekstradycyjnym wnioskiem przez organy polskiego wymiaru sprawiedliwości lub organy ścigania jest w przedmiocie aresztowania co najmniej trojaka - 1) praktycznie automatyczna (jak w przypadku Indii), 2) w pełni oddana organom państwa wezwanego (w przypadku Egiptu), 3) „międko” obligatoryjna (w przypadku Australii). Ponadto warto podkreślić, że nawet w przypadku braku umowy międzynarodowej dotyczącej współpracy w sprawach karnych i ekstradycji, nie jest wykluczone procedowanie w sprawie. Przykładem takiego postępowania jest chociażby sprawa stanowiąca kanwę pytania prawnego zadanego w sprawie niniejszej. W braku odrębnej umowy ze Stanami Zjednoczonymi Meksyku wniosek ekstradycyjny był procedowany na podstawie noty dyplomatycznej i meksykańskiej ustawy o ekstradycji. Polskie władze zwrócić się zatem mogą na drodze dyplomatycznej (na zasadach ogólnych prawa międzynarodowego) z wnioskiem o aresztowanie i wydanie określonej osoby. Decyzje w sprawie podejmowane są wówczas nie na podstawie umowy międzynarodowej, ale wyłącznie prawa

krajowego państwa, do którego się zwrócono. W tym więc zakresie polskie władze bazują wyłącznie na sposobie procedowania przyjętym w prawie krajowym państwa obcego. Różni się to zatem od oparcia relacji na umowie bilateralnej tym, iż warunki proceduralne przewidziane w prawie wewnętrznym tego państwa Polskie władze akceptują bezwarunkowo, nie mogąc ich wcześniej negocjować. Pokazuje to, że państwo polskie na mocy umów międzynarodowych zapewniło sobie albo praktyczną pewność w zakresie aresztowania osoby na potrzeby ekstradycji, albo oddało procedurę całkowicie lub w części organom państwa trzeciego.

Przy tym w perspektywie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie rozumianej tak, jak zaprezentowano to we wcześniejszej części rozważań, paradoksalnie sytuacja Skarbu Państwa w optyce art. 552 § 4 k.p.k. jest jeszcze poważniejsza niż w przypadku ENA. Mechanizm w ramach współpracy wewnątrzunijnej zakłada zaufanie do państw reprezentujących tożsamy model kultury prawnej i poszanowania praw człowieka. Zatem, jeżeli w takim przypadku polski Skarb Państwa odpowiada za doprowadzenie do niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, to tym bardziej winien wziąć na siebie ryzyko zażądania pozbawienia wolności osoby przez państwo trzecie, z którym wiąże go umowa międzynarodowa, w której Rzeczpospolita Polska dobrowolnie albo oddała pełnię decyzyjności organom państwa wezwanego, albo zapewniła automatyzm aresztu. Dotyczy to tym bardziej tych przypadków, gdzie z uwagi na brak podstawy normatywnej w postaci umowy międzynarodowej, wniosek o ekstradycję oparty jest wyłącznie na ogólnych zasadach prawa międzynarodowego i relacjach dyplomatycznych z państwem trzecim, a jest to państwo reprezentujące inną kulturę prawną i stopień poszanowania wolności oraz praw człowieka rozumianych zgodnie z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzoną w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienioną następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnioną Protokołem nr 2.

Mimo tego, mając na względzie zasady prawa międzynarodowego, w tym stanowiącą fundament wszelkiej skutecznej współpracy międzynarodowej zasadę *pacta sunt servanda* zadekretowaną w art. 26 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów sporządzonej w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r., możliwa jest egzoneracja

(częściowa lub pełna) polskiego Skarbu Państwa w przypadku, gdy np. areszt ekstradycyjny został zastosowany lub przedłużony przez państwo wezwane w ramach procedury ekstradycyjnej w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z umowy międzynarodowej, na podstawie której pierwotny wniosek został złożony lub z naruszeniem innych wiążących w tym przedmiocie norm prawa międzynarodowego i ustaleń pomiędzy państwami na szczeblu dyplomatycznym. Działanie innego państwa w złej wierze i łamanie reguł prawa międzynarodowego, które je wiązały nie może obciążać Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że praktyka ta była znana polskim organom występującym z wnioskiem ekstradycyjnym.

W podsumowaniu: należy zatem przyjąć, że **użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot "tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie" obejmuje swoim zakresem również zastosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności:**

1. **na skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.**
2. **na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, chyba, że niewątpliwie niesłuszny areszt został zastosowany lub przedłużony przez państwo wezwane w ramach procedury ekstradycyjnej wyłącznie w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z:**
 - **umowy międzynarodowej, na podstawie której pierwotny wniosek został złożony, które to naruszenie nie było możliwe do przewidzenia w dacie składania wniosku lub w trakcie jego realizacji, lub**
 - **ustaleń poczynionych na szczeblu dyplomatycznym w przedmiocie konkretnego postępowania ekstradycyjnego, w przypadku braku umowy w tym zakresie.**

V

W takim stanie rzeczy pojawia się zarówno w kontekście ekstradycji, jak i ENA zagadnienie możliwości dublowania dochodzenia roszczeń wynikłych z decyzji skutkujących niesłusznym pozbawieniem wolności. Nie jest to element istotny dla rozstrzygnięcia problemu rozważanego w sprawie niniejszej. Trzeba jednak wskazać, że w przypadku dochodzenia roszczeń przed polskim sądem od

polskiego Skarbu Państwa, sąd ten winien zbadać, na zasadach ogólnych, czy do kompensacji szkody lub zadośćuczynienia za krzywdy nie doszło już np. w innym państwie. Wyłącznie jednak od woli osoby pokrzywdzonej zależy w jakim reżimie prawnym i od którego z Państw (wezwanego czy wzywającego) zamierza ona dochodzić swoich roszczeń. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2017 r., II KK 107/17 potwierdzono odpowiedzialność finansową polskiego Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie ściganego obywatela obcego państwa, wskazując, iż *„Niezależnie od poczynionych uwag, na kanwie niniejszej sprawy nasuwa się pytanie, czy zasadne jest obciążanie polskiego Skarbu Państwa skutkami wynikającymi z decyzji organów innego państwa, w tym wypadku decyzji strony amerykańskiej o odstąpieniu od ścigania E.N., skutkujące cofnięciem wniosku o jego wydanie, ewentualnie też wynikającymi ze zwłoki w przekazaniu informującej o tym noty. Odpowiedź w tym zakresie powinna być twierdząca, bowiem to w następstwie realizacji umowy zawartej przez Państwo Polskie oraz na podstawie decyzji polskiego sądu, której wydanie nie było zresztą obligatoryjne, wnioskodawca był pozbawiony wolności.”* Natomiast to, czy Państwo Polskie będzie miało roszczenie regresowe do Państwa wzywającego pozostaje kwestią ewentualnych uregulowań w ramach umów bilateralnych.

Sygn. akt I KZP 5/20

UZASADNIENIE ZDANIA ODRĘBNEGO, SĘDZIEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO DARIUSZA KALI, DO UCHWAŁY SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 25 LUTEGO 2021 r., I KZP 5/20

Nie zgadzam się ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., I KZP 5/20. W mojej ocenie, Sąd Najwyższy, rozstrzygając zagadnienie prawne przedstawione mu przez skład trzech sędziów Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 27 maja 2020 r., IV KK 249/19, powinien podjąć następującą uchwałę: *użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” nie obejmuje swoim zakresem rzeczywistego pozbawienia wolności stosowanego przez obce państwo wobec*

osoby ściganej na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, o którym mowa w art. 593 k.p.k., lub skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.

Stanowisko to ma oparcie w poniższej argumentacji.

Zwroty „tymczasowe aresztowanie” i „zatrzymanie”, używane na gruncie kodeksu postępowania karnego, są nie tylko pojęciami języka prawnego, ale i terminami, które zostały przez ten język zdefiniowane. Pamiętać bowiem należy, że oprócz definicji wyraźnych, w języku prawnym występują również definicje kontekstowe. Do tych ostatnich interpretator tekstu prawnego odwołuje się wówczas, gdy znaczenie danego pojęcia nie jest bezpośrednio określone w jednym przepisie, ale wynika ze sposobu jego użycia w kilku różnych przepisach, z których każdy może służyć do rekonstrukcji znaczenia definiowanego wyrażenia (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 104 - 105). I taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Na podstawie całokształtu przepisów kodeksu postępowania karnego można bowiem stwierdzić, że używane na jego gruncie pojęcie zatrzymanie, to stosowane w oparciu o przepisy tego kodeksu krótkotrwale pozbawienie wolności w celu zastosowania środka zapobiegawczego lub przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej albo oskarżonego do organu prowadzącego postępowanie. Tymczasowe aresztowanie zaś, to stosowany przez sąd, na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, izolacyjny środek zapobiegawczy polegający na prowizorycznym pozbawieniu wolności w celu zabezpieczenia warunków prawidłowego toku postępowania (por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 427, 443).

Po ustaleniu powyższego, mając na uwadze treść przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, należy zbadać, czy na gruncie kodeksu postępowania karnego, prawodawca posługuje się, w pojedynczych regulacjach, pojęciem zatrzymania i tymczasowego aresztowania w znaczeniu szerszym, obejmując ich zakresem znaczeniowym także odpowiedniki tych instytucji przewidziane w ustawodawstwach innych państw. Prowadząc analizę w tym przedmiocie z pewnością trzeba zwrócić uwagę na przepisy art. 590 § 3 k.p.k. i art. 598 k.p.k. Zgodnie z pierwszym z nich *jeżeli przejęcie ścigania łączy się z*

przekazaniem przez państwo obce tymczasowo aresztowanego, art. 598 stosuje się. Art. 598 § 1 k.p.k. stanowi z kolei, że terminy przewidziane w art. 263 biegną w stosunku do osoby wydanej od chwili przejęcia tej osoby przez właściwe organy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W myśl art. 598 § 2 k.p.k. przepis art. 265 stosuje się także, gdy zatrzymanie nastąpiło za granicą. Z treści tych regulacji wynika, że ustawodawca co prawda posługuje się w tych wypadkach terminami „tymczasowe aresztowanie” i „zatrzymanie” także na określenie instytucji stosowanych w innych porządkach prawnych, ale po pierwsze wyraźnie ten kontekst akcentuje, a po drugie jednoznacznie ww. środki od ich polskich odpowiedników odróżnia. Z treści art. 598 § 1 k.p.k. wyraźnie wynika, że tymczasowe aresztowanie stosowane za granicą nie jest tożsame z izolacyjnym środkiem zapobiegawczym stosowanym w polskim postępowaniu karnym. To samo dotyczy zatrzymania (vide art. 598 § 2 k.p.k.). Gdyby bowiem było inaczej, nie istniałyby podstawy do wprowadzania regulacji zawartej w art. 598 § 1 k.p.k. ani też wyraźnego zaznaczania, że w przypadku zatrzymania za granicą należy także stosować art. 265 k.p.k. Treść tych przepisów prowadzi zatem do bardzo istotnego wniosku. Jeśli prawodawca chce, by regulacje kodeksu postępowania karnego dotyczące zatrzymania i tymczasowego aresztowania odnosiły się także do ich odpowiedników przewidzianych w porządkach prawnych innych krajów, wyraźnie na to wskazuje. Jeżeli zatem tego rodzaju wyraźnego wskazania w treści przepisu nie ma, regulacje kodeksu postępowania karnego, operujące pojęciami „zatrzymanie” i „tymczasowe aresztowanie”, traktować trzeba jako odnoszące się wyłącznie do instytucji krajowych.

Dodatkowych argumentów na poparcie powyższego stanowiska, dostarcza przepis art. 607f k.p.k., który stanowi, że *na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania nakazu w związku z przekazaniem*. Powyższa regulacja jednoznacznie wskazuje, że polski prawodawca różnicuje środki stosowane w państwie wykonania europejskiego nakazu aresztowania, określając je ogólnym zwrotem „faktyczne pozbawienie wolności”, od stosowanych na podstawie kodeksu postępowania karnego zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Nie budzi wątpliwości, że gdyby prawodawca uznawał środki polegające na faktycznym

pozbawieniu wolności, stosowane wobec osoby przekazywanej przez państwo wykonania europejskiego nakazu aresztowania, jako mieszczące się w zakresie znaczeniowym pojęć „zatrzymanie” i „tymczasowe aresztowanie”, czy też w zakresie znaczeniowym sformułowania „rzeczywiste pozbawienie wolności w sprawie”, używanych na gruncie kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego, wprowadzanie regulacji z art. 607f k.p.k. byłoby zbędne. Kwestię tę należałoby uznać za uregulowaną w całości na mocy przepisu art. 63 k.k. Wobec powyższego nie sposób więc twierdzić, tak jak to wskazano w uzasadnieniu uchwały, że treść powyższego przepisu »nie powinna (...) mieć znaczenia dla odkodowania zakresu przestrzennego pojęcia „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” użytego w art. 552 § 4 k.p.k.«.

Postawionej wyżej tezy nie podważa również okoliczność, że na poczet kary orzeczonej przez polski sąd, zalicza się oskarżonemu również stosowany w państwie obcym tzw. areszt ekstradycyjny, mimo, że w traktującym o ekstradycji rozdziale 64 k.p.k. nie ma wyraźnej podstawy prawnej pozwalającej na dokonanie takiego zaliczenia. Pod rządami kodyfikacji karnych z 1969 r., podstawę do dokonania owego zaliczenia wyprowadzano ze stosowanego na zasadzie analogii art. 117 d.k.k., który stanowił, że *w razie skazania w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej osoby ukaranej za ten sam czyn za granicą, sąd zaliczy na poczet kary wykonaną za granicą całość albo część kary, uwzględniając różnice zachodzące między tymi karami*. Argumentowano bowiem, że skoro kara orzeczona w postępowaniu toczącym się przed sądem państwa obcego podlega zaliczeniu na poczet kary orzeczonej w Polsce, a tymczasowe aresztowanie zastosowane przez właściwy organ państwa obcego podlega zaliczeniu na poczet tej kary, to przemawia to za zaliczeniem tymczasowego aresztowania zastosowanego przez właściwy organ państwa obcego w postępowaniu ekstradycyjnym (L. Gardocki, Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą, Warszawa 1979, s. 51; R.A. Stefański, Terminy tymczasowego aresztowania w sprawach, w których przejęto ściganie lub nastąpiła ekstradycja, Prokuratura i Prawo 1995, nr 11 – 12, s. 133). W wyroku z dnia 11 lutego 1983 r., Rw 1266/82, Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, że *jeżeli sprawca przestępstwa został zatrzymany za granicą, a następnie wydany organom Polskiej*

Rzeczypospolitej Ludowej i tymczasowo aresztowany, to w myśl art. 224 w zw. z art. 528 § 2 k.p.k. na poczet wymierzonej mu kary zalicza się okres tymczasowego aresztowania od dnia zatrzymania za granicą, a nie od dnia wydania sprawy organom PRL. Przepisy art. 224 d.k.p.k. i art. 528 § 2 d.k.p.k. odpowiadały swą treścią art. 265 k.p.k. i art. 598 § 2 k.p.k.

Do argumentacji przywoływanej pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przedstawiciele doktryny odwołują się i w aktualnym stanie prawnym. Podstawa do dokonania zaliczenia tzw. aresztu ekstradycyjnego i zatrzymania za granicą, na poczet orzeczonej przez sąd polski kary, wywodzona jest obecnie z treści art. 598 § 2 k.p.k. w zw. z art. 265 k.p.k., a dokonując wykładni tych przepisów interpretatorzy niejednokrotnie powołują się również na treść art. 114 § 2 k.k. Przepis ten stanowi, że *sąd zalicza na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności za granicą oraz wykonywaną tam karę, uwzględniając różnice zachodzące między tymi karami* (zob. L. Gardocki (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, ABC 1998, komentarz do art. 598, teza 2; L. Gardocki (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom III, Warszawa 2004, s. 882; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II, Zakamycze 2003, komentarz do art. 598, teza 2; B. Nita-Światłowska, A. Światłowski, Uwzględnianie okresu tymczasowego aresztowania w państwie obcym w postępowaniu przed sądem polskim, Europejski Przegląd Sądowy 2012, nr 11, s. 15; zob. też postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2016 r., II AKzw 71/16, LEX nr 2057792). Nie jest więc trafna wyrażona w uzasadnieniu uchwały teza, odnosząca się do argumentacji zawartej w pisemnych motywach powołanego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2016 r., II AKzw 71/16, że „podstawą ww. zaliczenia (wobec braku, w procedurze z wniosku ekstradycyjnego, przepisu analogicznego do art. 607f k.p.k.) są zasady ogólne wyrażone w art. 63 k.k. (stanowiącym, że na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności) i art. 417 k.p.k. Jeśli jednak tak, to areszt ekstradycyjny należy rozumieć „na potrzeby zaliczenia” jako tymczasowe aresztowanie w rozumieniu m.in. art. 417 k.p.k., tj. jako stosowane w „innej sprawie” toczącej się równolegle”.

Należy również nadmienić, że prowadząc analizy na gruncie art. 607f k.p.k., przedstawiciele doktryny i judykatury konsekwentnie stwierdzają, że pomimo tego, iż w rozdziale 65a k.p.k. nie ma regulacji analogicznej do art. 598 k.p.k., bieg terminów tymczasowego aresztowania, określonych w art. 263 k.p.k., wobec osoby przekazanej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania, w stosunku do której w państwie wykonania nakazu był stosowany środek stanowiący odpowiednik polskiego tymczasowego aresztowania, rozpoczyna się, analogicznie jak w przypadku ekstradycji, z chwilą przekroczenia przez tę osobę granicy Polski, czyli po jej faktycznym przekazaniu (zob. m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2011 r., II AKp 13/11, LEX nr 895938; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., II AKa 128/12, LEX nr 1223464; B. Nita-Światłowska, A. Światłowski, *Uwzględnianie okresu...*, s. 15; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 468-682. Tom III. Wyd. 4, Warszawa 2012, Legalis, komentarz do art. 607f, teza 2*; B. Augustyniak (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, D. Świecki (red.), LEX/el. 2021, komentarz do art. 607f, teza 5*; M. Janicz (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II, WKP 2020, pod red. K. Dudki, komentarz do art. 607f, teza 4*; S. Steinborn (w:) *Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego, L. K. Paprzycki (red.), LEX/el. 2015, komentarz do art. 607f, teza 5*; A. Górski, A. Sakowicz (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, A. Sakowicz (red.), Legalis 2020, komentarz do art. 607f, teza 2*). Powyższy pogląd uzasadnia się faktem, że toczące się w państwach obcych, z inicjatywy polskich organów, postępowania ekstradycyjne oraz postępowania w sprawie wykonania europejskiego nakazu aresztowania, mimo, że pozostają w związku z polskim postępowaniem karnym, nie mogą być uważane za jego fragment, czy też jego kontynuację. Przepisy określające maksymalne terminy tymczasowego aresztowania dotyczą zaś tylko postępowania toczącego się w Polsce (zob. m.in. R.A. Stefański, *Terminy tymczasowego aresztowania...*, s. 133, 134; B. Nita-Światłowska, A. Światłowski, *Uwzględnianie okresu...*, s. 17 – 18; M. Mozgawa-Saj, *Ekstradycja w polskim postępowaniu karnym, Warszawa 2015, s. 112 – 113*). Zauważa się nadto, że skoro przepis art. 607f k.p.k. stanowi o obowiązku zaliczenia wymienionego w nim

okresu na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności, to jednoznacznie wskazuje to, że faktyczne pozbawienie wolności w państwie wykonania nakazu nie jest tożsame z tymczasowym aresztowaniem stosowanym przez polskie organy w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego. Oczywistą konsekwencją powyższego jest niemożność uwzględniania tego okresu przy obliczaniu maksymalnych terminów tymczasowego aresztowania stosowanego w Polsce (tak B. Nita-Światłowska (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, J. Skorupka (red.), Legalis 2020, komentarz do art. 607f, teza 5, M. Janicz (w:) Kodeks postępowania karnego..., komentarz do art. 607f, teza 4). Zasadnie podnosi się również, że uregulowaniu pomijającemu okres, zastosowanego za granicą, pozbawienia wolności stanowiącego odpowiednik polskiego tymczasowego aresztowania, przy obliczaniu dopuszczalnego terminu tymczasowego aresztowania w postępowaniu przed organem polskim, nie sposób z perspektywy konstytucyjnej zasady państwa prawnego postawić zarzutu niezgodności z Konstytucją RP. Suwerenne państwo nie jest bowiem odpowiedzialne za czynności procesowe podejmowane w postępowaniu prowadzonym w innym państwie, przez organy tego państwa (B. Nita-Światłowska, A. Światłowski, Uwzględnianie okresu..., s. 17 – 18; zob. też M. Mozgawa-Saj, Ekstradycja..., s. 113).

Co więcej, powyższe stanowisko nie wywołuje również zastrzeżeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Organ ten - rozpoznając skargę, w której skarżący zarzucał państwu łotewskiemu naruszenie art. 5 ust. 3 EKPCz poprzez długotrwałe stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania - sądy łotewskie nie uwzględniły okresu, w jakim ww. środek był wobec niego stosowany w Stanach Zjednoczonych w toku postępowania ekstradycyjnego - jednoznacznie stwierdził, że co do zasady ani art. 5 ust. 3, ani żaden inny przepis EKPCz nie stwarza ogólnego obowiązku uwzględnienia przez Państwo-Stronę okresu tymczasowego aresztowania odbytego w państwie trzecim przy określaniu maksymalnego terminu stosowania tego środka w kraju (przepisy prawa łotewskiego wyraźnie możliwość takowego uwzględnienia wykluczały). Z uwagi na powyższe, badając zarzut dotyczący zbyt długiego okresu stosowania tymczasowego aresztowania, ETPCz poddał merytorycznej ocenie tylko czas, w jakim ww. środek był wobec skarżącego

stosowany od dnia przekazania go władzom łotewskim. Podobnie postąpił badając zarzut naruszenia prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, gdzie dodatkowo zaznaczył, że aż do momentu ekstradycji ww. przebywał poza jurysdykcją Łotwy, a postępowanie ekstradycyjne w Stanach Zjednoczonych nie może obciążać władz łotewskich (wyrok ETPCZ z 20 grudnia 2011 r., Zandbergs przeciwko Łotwie, skarga nr 71092/01, § 63 – 64, § 70, § 86).

Już w świetle tych wywodów, jako w pełni uzasadniony jawi się wniosek, że zwroty „zatrzymanie” i „tymczasowe aresztowanie”, użyte zarówno na gruncie art. 552 § 4 k.p.k., jak i na gruncie pozostałych przepisów rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego, swoim zakresem znaczeniowym obejmują wyłącznie odpowiadające tym nazwom środki uregulowane w ww. kodeksie i stosowane w postępowaniu karnym toczącym się w Polsce. Żaden przepis nie zawiera bowiem podstawy upoważniającej do interpretacji, że w pojęciach tych mieszczą się także odpowiedniki ww. instytucji stosowane w postępowaniu prowadzonym przez organy państw obcych. Brak jest również regulacji wskazującej, że przepisy rozdziału 58 k.p.k. winny być do owych instytucji urzeczywistnianych w państwie obcym, czy to wprost czy to odpowiednio, stosowane. Uwagi te dotyczą w szczególności, jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, środków skutkujących faktycznym pozbawieniem wolności, stosowanych przez organy państw obcych w toku wszczętych z inicjatywy polskich organów postępowań ekstradycyjnych i w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania. I te środki bowiem, choć pozostają w związku z polskim procesem karnym, nie są instytucjami stosowanymi w jego toku.

Co więcej, w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego zamieszczone są regulacje prawne, z których jednoznacznie wynika, że przepisy w nim zawarte odnoszą się wyłącznie do zatrzymania i tymczasowego aresztowania stosowanego przez polskie organy. Mowa tu o przepisach określających właściwość sądu oraz organy uprawnione do reprezentowania Skarbu Państwa w postępowaniu określonym w tym rozdziale (art. 554 § 1 i 2b k.p.k.). Wśród wspomnianych regulacji nie znajdziemy np. przepisów wskazujących, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy o odszkodowanie i zadośćuczynienie w przypadku, gdy do zastosowania powyższych środków detencyjnych doszło w postępowaniu toczącym

się za granicą, ale jeszcze przed przekazaniem do Polski, osoba, wobec której je zastosowano, została zwolniona. Przepisy rozdziału 58 k.p.k. nie określają również, który organ, w tego rodzaju sytuacjach, jest właściwy do reprezentowania Skarbu Państwa w rzeczonym postępowaniu. Gdyby racjonalny prawodawca chciał, by przepisy ww. rozdziału odnosiły się również do odpowiedników polskiego zatrzymania i tymczasowego aresztowania stosowanych przez organy państw obcych, przewidywałby w odniesieniu do powyższych kwestii stosowne rozwiązania.

Prowadząc rozważania w analizowanym przedmiocie nie można nie zwrócić uwagi również na to, że prawodawca, rozszerzając - na mocy noweli z dnia z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) - bardzo istotnie katalog roszczeń możliwych do dochodzenia na podstawie przepisów rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego, katalogiem tym nie objął odpowiedników polskich środków przymusu stosowanych przez państwa obce w zainicjowanym przez polskie organy postępowaniu ekstradycyjnym i w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania. W przepisie art. 552 § 1 k.p.k. oraz art. 552a § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r.) wyraźnie wskazał bowiem, że w powyższym trybie można dochodzić roszczeń związanych ze stosowaniem środków przymusu określonych w dziale VI. Zmiany wprowadzone wskazaną nowelą obowiązywały co prawda jedynie w okresie od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r., ale ich kierunek niewątpliwie pozwala na wnioskowanie, że nawet wtedy, gdy intencją prawodawcy było zdecydowane poszerzenie katalogu roszczeń możliwych do dochodzenia w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, nie zdecydował się na objęcie nimi środków skutkujących pozbawieniem wolności stosowanych przez organy państw obcych.

Powyższe rozważania prowadzą więc do wniosku, że użyte na gruncie art. 552 § 4 k.p.k. zwroty „zatrzymanie i „tymczasowe aresztowanie” są językowo jednoznaczne, a uznanie w uchwale, że ich zakres znaczeniowy obejmuje także rzeczywiste pozbawienie wolności, o którym mowa w przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym, jest wyrazem zastosowania w tym przedmiocie wykładni rozszerzającej. Taki zabieg interpretacyjny jest zaś w tym przypadku niedopuszczalny. Przepisy zawarte w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego, co wynika wprost z treści art. 421 k.c., są bowiem

przepisami szczególnymi, wprowadzającymi odstępstwa od ogólnych reguł odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej określonych w przepisach art. 417 – 417² k.c. Już od czasów rzymskich, w odniesieniu do tego rodzaju regulacji, formułuje się dyrektywę wykładniczą *exceptiones non sunt extendendae*. Wbrew temu, co zdaje się wynikać z uzasadnienia uchwały, zakaz wykładni rozszerzającej dotyczy wszystkich przepisów, które w doktrynie i orzecznictwie są zaliczane do przepisów szczególnych, tj. zarówno przepisów statuujących wyjątki oraz stanowiących *leges specialis*, jak i regulacji, które określa się mianem szczególnych z uwagi na to, że zostały wprowadzone dla specjalnie wyodrębnionej kategorii podmiotów lub okoliczności (zob. L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów, Toruń 2002, s. 243, 253 – 260). Na niedopuszczalność wykładni rozszerzającej przepisów szczególnych, o których mowa w art. 421 k.c., wielokrotnie zwracały uwagę tak Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003 r., III CKN 952/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2014 r., II AKa 178/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 września 2006 r., II AKa 211/06).

Prowadząc rozważania w tym przedmiocie należy również przypomnieć, że w doktrynie słusznie wskazuje się, że językowo jasne znaczenie danego zwrotu można zmienić tylko wówczas, gdy znaczenie to burzy zidentyfikowane, niewzruszalne wartości aksjologiczne przypisywane prawodawcy, po to by zapewnić spójność aksjologiczną systemu [oczywiście odwołanie się do tej reguły, co zresztą wynika z poczynionych wyżej uwag, jest niemożliwe w przypadku jednoznacznego językowo przepisu modyfikującego przepis centralny, przez rozszerzenie zakresu tego modyfikatora (zob. M. Zieliński, Wykładania prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2008, s. 350)].

Powyższa konstatacja nakazuje więc poważnie zastanowić się nad kwestią, czy nawet w razie przyjęcia - w świetle powyższego wywodu, li tylko teoretycznego założenia - że z samego charakteru przepisu art. 552 § 4 k.p.k. nie wynika niemożność jego rozszerzającej interpretacji, rzeczywiście istnieją podstawy do uznania, że wykładnia, w świetle której zwroty „zatrzymanie” i „tymczasowe aresztowanie” nie obejmują środków skutkujących rzeczywistym pozbawieniem wolności, stosowanych przez organy państw obcych w toku zainicjowanego przez

Polskę postępowania ekstradycyjnego i w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania, burzy zidentyfikowane, niewzruszalne wartości aksjologiczne przypisywane prawodawcy, a w konsekwencji i spójność aksjologiczną systemu? Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć przecząco.

Skoro bowiem na gruncie konstytucyjnym i konwencyjnym nie budzi zastrzeżeń brak odpowiedzialności państwa występującego z wnioskiem ekstradycyjnym lub w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania za czas, w jakim tymczasowe aresztowanie było stosowane w państwie obcym, jak też w ogóle za czas trwania postępowania prowadzonego w tym państwie, jako uzasadniony jawi się wniosek, że tym bardziej nieuzasadnione jest obarczanie państwa wnioskującego obowiązkiem naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za niezgodne prawem stosowanie przez organy państw obcych środków skutkujących pozbawieniem wolności, których to naruszeń organ krajowy nie mógł przewidzieć, na które to naruszenia nie miał wpływu i którym to naruszeniom nie mógł zapobiec.

A taką odpowiedzialnością państwo polskie zostałoby obarczone w sytuacji uznania, że art. 552 § 4 k.p.k. odnosi się również do odpowiedników polskiego zatrzymania i tymczasowego aresztowania stosowanych przez państwo obce w zainicjowanych przez polskie organy procedurach ekstradycyjnych i związanych z wykonaniem europejskiego nakazu aresztowania. Odpowiedzialność za „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” ukształtowana jest bowiem na zasadzie ryzyka. Zgodnie z art. 552 § 4 k.p.k. „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie” to po pierwsze takie, które zostało zastosowane z obrazą przepisów prawa. Oceny pod tym kątem dokonuje się z perspektywy sytuacji istniejącej w chwili stosowania tego środka, a tym samym ostateczny wynik procesu nie ma tutaj znaczenia. Po drugie, pod pojęciem „niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania” rozumie się i takie, które zostało zastosowane zgodnie z przepisami prawa, ale spowodowało dolegliwość, której oskarżony nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a w szczególności, jej prawomocnego rozstrzygnięcia. Chodzi tu zarówno o sytuacje, w których postępowanie karne zakończyło się orzeczeniem uniewinniającym lub umarzającym postępowanie (także warunkowo),

jak i o przypadki, w których postępowanie zakończyło się co prawda wyrokiem skazującym, ale z uwagi na treść zawartych w nim rozstrzygnięć, uwzględnivszy w szczególności rodzaj i wymiar orzeczonej nim kary, tymczasowe aresztowanie należy ocenić jako niepotrzebną dolegliwość (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99). Przy tej okazji, należy wspomnieć, że w ww. uchwale, która bez wątpienia wyznaczyła przyjmowaną po dziś dzień wykładnię terminu „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie”, Sąd Najwyższy wskazał, że – z perspektywy bezprawności - „niewątpliwie niesłuszne” jest tymczasowe aresztowanie zastosowane z naruszeniem przepisów rozdziałów 28 k.p.k. W obszernym uzasadnieniu tej uchwały w ogóle nie wspomniano, by pod tym pojęciem mieściło się również aresztowanie ekstradycyjne, które państwo obce zastosowało z rażącą obrazą wiążących je regulacji, a przecież już w tej dacie istniały przepisy rozdziału 64 k.p.k. traktujące o ekstradycji. W podobny sposób definiuje się pojęcie „niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006 r., I KZP 5/06, OSNKW 2006/6/55).

Skarb Państwa co do zasady nie będzie natomiast odpowiadał za wyłączne błędy (tj. niezgodne z prawem działania lub zaniechania) organów państw obcych, popełnione w procedurze ekstradycyjnej lub w postępowaniu w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania, w sytuacji, gdy jego odpowiedzialność odszkodowawczą będą wyznaczały przepisy kodeksu cywilnego (art. 417 – 417² k.c.). W oparciu o te przepisy - co wymaga podkreślenia - Skarb Państwa poniesie jednak odpowiedzialność, za niezgodne z prawem działania lub zaniechania polskich organów, jeśli ich normalnym następstwem (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) było skutkujące wyrządzeniem szkody lub krzywdy pozbawienie wolności przez organy państw obcych w toku zainicjowanego przez Polskę postępowania ekstradycyjnego lub w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania.

Co więcej, brzmienie art. 417 k.c. i nast. nie wyklucza wcale możliwości przypisania Skarbowi Państwa, w oparciu o te przepisy, odpowiedzialności za szkodę lub krzywdę wyrządzoną przez zgodne z prawem stosowanie środków skutkujących pozbawieniem wolności za granicą, w toku wyżej wymienionych wyżej postępowań, które to pozbawienie wolności okazało się być niesłuszne z

perspektywy treści wydanego w Polsce prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. W wyroku z dnia 8 września 2017 r., II CSK 771/16, Sąd Najwyższy wskazał wszak, że »w utrwalonym orzecznictwie, przy aprobachie doktryny, przyjmuje się, że przepisy te (m.in. art. 552 k.p.k. – przyp. D.K.) ustanawiają odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, motywowaną założeniem, że odpowiedzialność za pomyłki organów wymiaru sprawiedliwości powinno ponosić państwo (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 72 i z dnia 23 maja 2006 r., I KZP 5/06, OSNKW 2006, z. 6, poz. 55, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2001 r., V KKN 481/99, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 66). Wskazuje się, że chodzi tu o odpowiedzialność "za skutek", niezależną od winy - istotny jest jedynie fakt wykonania kary oraz to, że oskarżony nie powinien być jej ponieść, co podlega ocenie ex post, według stanu istniejącego w chwili zakończenia postępowania i całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy. Poglądy te nie powinny pozostać bez wpływu na interpretację miarodajnych przepisów prawa cywilnego, w zakresie, w jakim ustawowa realizacja konstytucyjnego prawa do odszkodowania z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności następuje - w braku szczególnych przesłanek określonych w art. 552 k.p.k. - na zasadach ogólnych określonych w art. 24 i art. 417 § 1 k.c. Różnicowanie standardu odpowiedzialności w rozważanych przypadkach nie byłoby właściwe, jeżeli zważyć, że również w niniejszej sprawie powód domaga się w istocie naprawienia szkody z tytułu wykonania wobec niego kary w wymiarze, w którym nie powinien być jej ponieść, z tą odmiennością, że brak uzasadnienia dla pozbawienia wolności w tym wymiarze nie wynikał ze skazania na karę łagodniejszą na skutek wznowienia postępowania karnego lub wniesienia kasacji, lecz z istnienia okoliczności uzasadniających zaliczenie na poczet kary okresu faktycznego pozbawienia wolności za granicą, co ostatecznie zostało potwierdzone przez sąd«. W uchwale z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 92/17, Sąd Najwyższy zauważył z kolei, że „dla zapewnienia nieletniemu niesłusznie umieszczonemu w schronisku dla nieletnich takiej ochrony, jaką w zakresie kompensaty krzywdy zapewnia osobie niesłusznie tymczasowo aresztowanej art. 552 § 4 k.p.k. - według wykładni zdeterminowanej konstytucyjnymi i prawnomiędzynarodowymi gwarancjami wolności osobistej człowieka -

zastosowanie tego przepisu, w drodze analogii, jako podstawy przyznania nieletniemu zadośćuczynienia, nie jest jednak konieczne. Właściwą i wystarczającą podstawą do udzielenia takiej ochrony nieletniemu niesłusznie umieszczonemu w schronisku dla nieletnich w zakresie kompensaty krzywdy są przepisy Kodeksu cywilnego, interpretowane w zgodzie z gwarancjami konstytucyjnymi i prawnomiędzynarodowymi leżącymi u podstaw przyjmowanej wykładni art. 552 § 4 k.p.k. (...). Według poglądu utrwalonego w orzecznictwie na gruncie art. 417¹ § 2 k.c., art. 424¹ i art. 424^{1b} oraz art. 519² k.p.c., bezprawie judykacyjne nie obejmuje każdej niezgodności orzeczenia z prawem, lecz tylko taką niezgodność, która ma postać kwalifikowaną: jest oczywista i rażąca. Przy ocenie, czy umieszczenie nieletniego w schronisku dla nieletnich było niesłuszne, czyli czy nastąpiło na podstawie orzeczenia niezgodnego z prawem, należy jednak odejść od tego dominującego poglądu i w drodze wyjątku uznać ziszczenie się rozpatrywanej przesłanki - podobnie, i z tych samych przyczyn, jak na gruncie art. 552 § 4 k.p.k. - w odniesieniu do tymczasowego aresztowania - we wszystkich tych przypadkach, w których nie było podstaw prawnych do umieszczenia nieletniego w schronisku dla nieletnich nie tylko w chwili zastosowania tego środka, ale i z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie nieletniego. Istotne znaczenie dla tej oceny ma treść orzeczenia o uchyleniu postanowienia o umieszczeniu w schronisku dla nieletnich oraz ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie nieletniego”.

W ramach dalszych uwag należy nadmienić, że Sąd Najwyższy podejmując tytułową uchwałę dostrzegł niekorzystne konsekwencje, z jakimi może wiązać się objęcie zakresem znaczeniowym zwrotu „zatrzymanie” i „tymczasowe aresztowanie” także rzeczywistego pozbawienia wolności stosowanego przez obce państwo wobec osoby ściganej na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu i starał się im zapobiec formułując „listę” wyłączeń w punkcie 2 sentencji uchwały. Zabiegu tego nie można jednak uznać za wystarczający, a nade wszystko nie został on poprawnie dokonany.

Po pierwsze, do naruszeń przepisów prawa przez państwo obce, na które organy polskie nie miały wpływu i których to naruszeń nie mogły przewidzieć ani im zapobiec, może dojść również w procedurze wykonania europejskiego nakazu aresztowania. Sprzyja temu zresztą, eksponowana w uzasadnieniu uchwały zasada

zaufania, która leży u podstaw współpracy w tym przedmiocie. Wbrew też temu, co zdaje się wynikać z uzasadnienia uchwały, stosowanie tymczasowego aresztowania w procedurze wykonania europejskiego nakazu aresztowania, podobnie jak i przekazywanie osób w jego wykonaniu, absolutnie nie jest automatyczne. Wyraźnie przesądza o tym treść art. 12 decyzji ramowej Rady UE nr 2002/584/WSiSW z 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi. Zgodnie z powołaną regulacją *kiedy osoba zostaje aresztowana na podstawie europejskiego nakazu aresztowania, wykonujący nakaz organ sądowy podejmuje decyzję, czy osoba ta powinna pozostać zatrzymana, zgodnie z prawem Państwa Członkowskiego wykonującego europejski nakaz aresztowania. Osoba ta może być zwolniona tymczasowo w dowolnym terminie zgodnie z prawem krajowym wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego, pod warunkiem że właściwy organ Państwa Członkowskiego, o którym mowa, podejmuje wszelkie środki, jakie uważa za niezbędne, aby zapobiec ucieczce tej osoby* (por. M. Królikowski (w:) Europejskie Prawo Karne, pod red. A. Grzelak, M. Królikowskiego, A. Sakowicza, Warszawa 2012, s. 422; S. Waltoś, P. Hofmański, Proces karny..., s. 645 – 646). Państwo występujące z europejskim nakazem aresztowania i działając w oparciu o zasadę zaufania, ma więc pełne podstawy do zakładania, że organ wykonujący nakaz nie zastosuje środków skutkujących pozbawieniem wolności, gdy nie będzie takiej potrzeby, a nade wszystko uczyni to zgodnie prawem. Warto przy tej okazji wspomnieć, że z danych przedstawionych w opracowaniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pt. *Praktyka stosowania europejskiego nakazu aresztowania w Polsce jako państwie wydającym, Raport krajowy z 2018 r.* wynika, że mimo tego, iż w latach 2005-2013 Polska była przedstawiana jako „lider” wśród państw członkowskich UE pod względem liczby wydanych nakazów, to jednak stosunkowo niski był współczynnik skuteczności polskich ENA (ok. 20%) – zob. s. 4 i 15 raportu - https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/07/ENA_PL.pdf. Powyższe wskaźniki również podważają tezę o automatyzmie wykonania polskich ENA. Różnorodność podstaw regulujących procedury ekstradycyjne nie pozwala także postawić tezy, że automatyzm stosowania tymczasowego aresztowania jest zasadą w tych postępowaniach. Przy tej okazji warto też przypomnieć, że tak w doktrynie, jak i w

judykaturze nie budzi wątpliwości, iż odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadach i w trybie określonym w kodeksie postępowania karnego nie obejmuje roszczeń wywodzonych z faktu samego wydania postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Odpowiedzialność tę rodzi dopiero wykonanie tego postanowienia przez pozbawienie wolności (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1994 r., I KZP 14/94, OSNKW 1994/7-8/4; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2017 r., II AKa 68/17; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 1997 r., II AKz 72/97; D. Świecki (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, D. Świecki (red.), LEX/el. 2021, komentarz do art. 552, teza 9).

Po drugie, kreując taki zakres wyłączeń i formułując sentencję uchwały Sąd Najwyższy nie zwrócił uwagi na fakt, że przepis art. 552 § 4 k.p.k. wyznacza nie tylko przesłanki, ale i karnoprocesowy tryb dochodzenia wymienionych w nim roszczeń, a przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczyło wykładni użytego na kanwie art. 552 § 4 k.p.k. zwrotu „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie”, a nie odnoszonego do ww. zwrotów, określenia „niewątpliwie niesłuszne”. Brzmienie uchwały zdaje się sugerować, że gdy zachodzą okoliczności wymienione w punkcie 2 tiret pierwsze i drugie uchwały, zakresem znaczeniowym ww. zwrotów nie jest objęte rzeczywiste pozbawienie wolności zaistniałe, w ramach procedury ekstradycyjnej, w państwie obcym. W tej sytuacji powstaje jednak pytanie: skoro art. 552 § 4 k.p.k. wytycza również tryb dochodzenia roszczeń, na jakim etapie i w jakim postępowaniu (karnym czy cywilnym) sąd miałby ustalać wystąpienie tych okoliczności?

Powyższe wywody wydatnie osłabiają także wyeksponowaną w uzasadnieniu uchwały tezę o niemal identycznej sytuacji osób pozbawionych wolności na podstawie decyzji organów państw obcych w ramach zainicjowanych przez Polskę procedur ekstradycyjnych i w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania i osób, wobec których zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie były stosowane w polskim postępowaniu karnym. W tym kontekście należy więc jedynie dodatkowo stwierdzić, że stopień podobieństwa sytuacji tych osób nie jest z pewnością wyższy od tego, jaki występuje między sytuacją osób, wobec których, na podstawie kodeksu postępowania karnego, zastosowano środek

zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania oraz osób, które - w oparciu o przepisy tego kodeksu - poddano obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym. Odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody i krzywdy wyrządzone w wyniku zastosowania tej ostatniej detencji dochodzić można zaś wyłącznie w procesie cywilnym, w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, choć i ona jest traktowana jako rzeczywiste pozbawienie wolności w sprawie, w rozumieniu art. 63 § 1 k.k. Standardy procedowania w jej przedmiocie są zaś niemal tożsame ze standardami obowiązującymi przy orzekaniu o zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego (zob. szerzej D. Kala, M. Klubińska, Odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu procesowego – analiza trybu i zasad dochodzenia roszczeń (cz. I), *Przegląd Sądowy* 2016, nr 1, s. 30).

Niewystarczające, do uznania stanowiska zaprezentowanego w tytułowej uchwale za trafne, są również, wskazane w uzasadnieniu tego judykatu, argumenty bazujące na tezie, że odsyłanie poszkodowanych do postępowania cywilnego w mniejszym stopniu realizuje standardy konstytucyjne. Pamiętać w tym kontekście należy, że to sąd cywilny, wyspecjalizowany w rozstrzyganiu kwestii związanych z odpowiedzialnością odszkodowawczą, jest zasadniczo lepiej przygotowany do wydawania rozstrzygnięć w tym przedmiocie. Okoliczność, że szkoda i krzywda wywołane zostały niesłusznym pozbawieniem wolności w toku zainicjowanych przez polskie organy postępowań ekstradycyjnych lub w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania, nie ma tutaj większego znaczenia. Sąd cywilny orzeka wszak o odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za działania lub zaniechania władzy publicznej niezgodne z przepisami należącymi do różnych gałęzi prawa. W zakresie kognicji sądu cywilnego mieści się również np. orzekanie w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niezgodnego z prawem wykonywania trafnie orzeczonej kary czy też zastosowania i wykonania rozstrzygnięć zapadłych w postępowaniu cywilnym lub administracyjnym, których dolegliwość oraz charakter są niemal identyczne jak środków orzekanych w toku procesu karnego (zob. szerzej D. Kala, M. Klubińska, Odszkodowanie i zadośćuczynienie..., s. 11, M. Rams, *Specyfika wykładni prawa karnego w kontekście brzmienia i celu prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2016, s. 377).

Trudno również twierdzić, by znajomość regulacji prawnych, które wyznaczyły decyzję procesową państw obcych o pozbawieniu wolności osoby ściganej, w toku wszczętej z inicjatywy polskich organów procedury ekstradycyjnej oraz w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu aresztowania, była w przypadku sądów karnych istotnie większa niż sądów cywilnych. Okoliczność zaś, że zajęcie stanowiska odmiennego niż wyrażone w tytułowej uchwale, spowoduje, że osoby, które były pozbawione wolności i za granicą i w kraju, w celu dochodzenia przysługujących im z tego tytułu roszczeń, będą zmuszone uruchamiać dwa procesy (jeden cywilny, drugi karny) także nie może mieć przesądzającego znaczenia. Analogiczny stan rzeczy – i to od wielu lat – dotyczy przecież także osób wiążących swoje roszczenia odszkodowawcze z różnymi czynnościami procesowymi podjętymi w polskim procesie karnym, z których tylko część objęta jest dyspozycją przepisów art. 552 i n. k.p.k.

W świetle powyższych wywodów nie budzi również wątpliwości, że stanowisko, zgodnie z którym w zakresie znaczeniowym zwrotu „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” nie mieści się stosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu lub skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, pozwoli w pełni zrealizować standard odpowiedzialności władzy publicznej za bezprawne pozbawienie wolności wyznaczony treścią przepisów art. 77 ust. 1 i art. 41 ust. 5 Konstytucji. Żaden ze wskazanych przepisów konstytucyjnych nie określa przy tym trybu w jakim powinny być dochodzone roszczenia związane z bezprawnym pozbawieniem wolności. Ta kwestia uregulowana została w ustawodawstwie zwykłym.

W tym stanie rzeczy uważam, że ani dyrektywy wykładni językowej - logicznej, ani dyrektywy wykładni systemowej i funkcjonalnej, nie uzasadniały stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w tytułowej uchwale. Wręcz przeciwnie. Wskazywały one na konieczność wyrażenia w tym zakresie poglądu diametralnie odmiennego.

